

Nowa linia lotnicza Berlin - Warszawa

WARSZAWA (PAP)

4 bm. w godzinach porannych na lotnisku Okęcie w Warszawie, wylądował pierwszy rejsowy samolot pasażerski Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przylot samolotu niemieckiego z Berlina nastąpił w wyniku porozumienia między PLL „Lot” a liniami lotniczymi NRD „Deutsche Lufthansa”.

Hamarskjoeeld proponuje odroczenie sesji ONZ

DELHI (PAP)

Bawiący w Delhi sekretarz generalny ONZ Hamarskjoeeld złożył 5 bm. oświadczenie, proponując odroczenie sesji ONZ, ponieważ przypadałaby ona w okresie szczytowego nasilenia kampanii wyborczej w USA, co wywołałoby pewne „komplikacje”.

Hamarskjoeeld dodał, iż sesja mogłaby się odbyć w Europie, lecz on wypowiada się raczej za jej odroczeniem.

Nowa spółdzielnia w pow. Rawicz 593 gospodarstwa zespółowe podsumowały ubiegłoroczny dorobek

593 spółdzielnie produkcyjne naszego województwa (a więc mniej niż połowa!) podsumowały dotychczas swoje ubiegłoroczne osiągnięcia! Dużo z nich poszczycić się może poważnymi sukcesami. Ponad 1,4 miliona zł ogólnego dochodu osiągnęli członkowie spółdzielni w Grudziele (pow. Ostrowie), niewiele pod tym względem ustępując im spółdzielcy z Głuchowa (pow. Poznań). Piękne wyniki gospodarce osiągnęła spółdzielnia w Pogorzeli (pow. Krotoszyń). Zebrano tu po 28 kw. żyta i jęczmienia, 29 kw. owsa, 30 kw. pszenicy, 294 kw. buraków cukrowych i 158 kw. ziemniaków z hektara. Przyczyniło się do znacznego wzrostu zamożności spółdzielców. Mimo wydatków na kapitalne remonty wszystkich pomieszczeń gospodarczych, na dniówkę obrachunkową przypadło po 31 zł i 7,5 kg ziarna. Rodzina Jana Chudego (pracując w gospodarstwie zespółowym 2 osoby), która wypracowała 881 dniówek otrzymała przy podziale 27 311 zł i 66 kw. zboża.

Dobre wyniki w hodowli (po 3 275 litrów mleka rocznie od krowy, to jest o prawie 1 tys. litrów więcej niż wynosi przebiegła powiatowa) osiągała spółdzielnia z Zaborowa, pow. Wolsztyn. Duża jest w tym załuga oborowego Feliksa Wawrzyniaka, którego jako jednego z 5 przodujących spółdzielców w pow. wolsztynskim odznaczono srebrnym krzyżem zasługi. Ponadto odznaczenia otrzymali: chlewni

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, wtorek 7 II 1956 r.

Nr 32 (3741)

Wiosną radzić będą budowniczowie

Więcej lepszych mieszkań dla ludzi pracy miast i wsi

WARSZAWA (PAP)

Z INICJATYWY KOMITETU CENTRALNEGO PZPR I PREZYDIUM RZĄDU NA WIOSNĘ BR. ODBĘDZIE SIĘ WIELKA KRAJOWA NARADA BUDOWNICTWA. CELEM JEJ BĘDZIE PODSUMOWANIE DOROBKU NASZEGO BUDOWNICTWA, OMÓWIENIE DOTYCHCZASOWYCH NIEDOMAGAŃ I BŁĘDÓW, UJAWNIE NIE REZERW PRODUKCYJNYCH I — NA TLE TEJ ANALIZY — WYTYCZENIE KIERUNKÓW DZIAŁANIA ZABEZPIECZAJĄCYCH PEŁNĄ REALIZACJĘ ZWIĘKSZONYCH ZADAŃ BUDOWNICTWA, W SZCZEGÓLNOŚCI BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO I WIEJSKIEGO, W PLANIE 5-LETNIM.

Naradę krajową poprzedzą

narady wojewódzkie i branżowe, w których wzięć mają udział również przedstawiciele użytkowników (mieszkańców nowych domów, przedstawiciele załóg nowych zakładów przemysłowych). Równolegle rozwijać się będzie w przedsiębiorstwach budowlanych dyskusja nad zakładowymi planami 5-letnimi.

Komitet organizacyjny krajowej narady budownictwa opracował tezę, z którą przewodniczący komitetu, wiceprezes Rady Ministrów dr Stefan Jędrzychowski, znajomym w dniu 3 bm. przedstawił komitetowi wojewódzkich PZPR i centralnego aktyw budowlanego. Naradzie przewodniczył sekretarz KC PZPR, Jerzy Morawski.

JAKIE MAJĄ BYĆ MIESZKANIA?

Poruszając sprawę standardów mieszkaniowych, która budzi wiele dyskusji, stwierdzono, że w tej dziedzinie założono, by dostarczyć samodzielne mieszkania jak największej liczbie rodzin. Dlatego ogranicza się do minimum budowę mieszkań wieloizbowych i aż do czasu zaspokojenia palących potrzeb mieszkaniowych stosuje się najbardziej oszczędne standardy.

Budownictwo na wsi cechuje dotychczas poważne zafale. Brak jest dostatecznej opieki resortów zarówno budownictwa jak i rolnictwa o terminowe i jakościowo dobre, a równocześnie tanie realizowanie inwestycji. Dlatego też niezbędne jest m. in. opracowanie perspektywicznych planów inwestycji na

wsi, przygotowanie odpowiedniej ilości projektów typowych, wreszcie w oparciu o nie zorganizowanie masowej produkcji znormalizowanych elementów prefabrykowanych. Pozwoli to na stopniowe uprzemysłowienie, a więc i rozszerzenie budownictwa wiejskiego. Sprawa dużej wagi dla budownictwa na wsi jest problem jak najszerzej wykorzystywania materiałów miejscowych.

MOLLET ustąpił ze stanowiska sekretarza generalnego SFIO

PARYŻ (PAP)

Jak donosi agencja France Presse premier Guy Mollet został na swą prośbę zwolniony z funkcji sekretarza generalnego partii socjalistycznej SFIO.

18 osób zginęło

NOWY JORK (PAP).

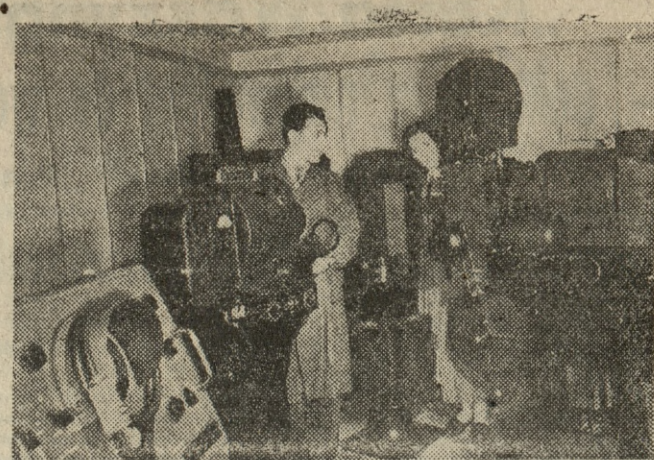
Agencja United Press donosi z Seulu, że wskutek silnego sztormu zatonał na Morzu Żółtym nieduży statek południowo-koreański. 18 osób zginęło.

Wybuch gazów spowodował półmilionowe straty

WROCŁAW (PAP)

O godzinie 1 po północy w dniu 4 bm. w oddziale acetyleny Wrocławskiej Wytwórni Gazów Technicznych — nastąpił wybuch gazów. Na skutek wybuchu zniszczony został jeden budynek produkcyjny, a drugi uszkodzony. Eksplozja gazów spowodowała groźny pożar, który jednak został szybko ugaszony przez oddziały Straży Pożarnej. Straty wynoszą ok. pół miliona zł. Katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

MONTAŻ SIECI TELEWIZYJNEJ W PALACU KULTURY I NAUKI



W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie trwają prace przy montażu urządzeń telewizyjnych: montowane na 5 i 27 piętrze skomplikowane urządzenia dostarczane nam całkowicie przez ZSRR składają się z telewizyjnej aparatury studyjnej oraz dwóch nadajników: jednego do przekazywania obrazów, drugiego — dźwięku. Na zdjęciu: inżynier radziecki Herman Kodrin i inż. Grażyna Kurpiowska montują aparaturę telekinową.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński — Kubiak

NRD zwycięsko wykonała zadania pierwszej 5-latki

BERLIN (PAP)

Berlińska prasa demokratyczna opublikowała komunikat Państwowego Urzędu Statystycznego NRD o wykonaniu pierwszego planu pięcioletniego Republiki w latach 1951—55.

Pierwszy plan pięcioletni rozwoju gospodarki narodowej i kultury Niemieckiej Republiki Demokratycznej — głosi komunikat — został pomyślnie wykonany.

Globalna produkcja wzrosła w porównaniu z rokiem 1936 więcej niż dwukrotnie. Udział w globalnej produkcji przemysłowej przedsiębiorstw socjalistycznych wzrósł z 77 procent w 1936 roku do 85 proc. w 1955 roku. W okresie pierwszej pięcioletki zbudowano szereg potężnych zakładów hutniczych. Moc produkcyjna wielu zakładów hutniczych poważnie się zwiększyła.

Poważne osiągnięcia ma rolnictwo, którego globalna produkcja

wzrosła w porównaniu z 1950 r. o 44 procent. Udział sektora socjalistycznego w rolnictwie zwiększył się z 7 proc. w 1950 r. do 29 procent w 1955 r. W chwili obecnej 6047 spółdzielni produkcyjnych NRD liczy około 200 tys. członków oraz uprawia 20 proc. użytków rolnych NRD.

W okresie pierwszej pięcioletki wyasygnowano na oświatę, naukę i kulturę 12,6 miliarda marek, na ubezpieczenia społeczne 25,4 miliarda marek, na budowę i odbudowę szpitali, poliklinik, domów wypoczynkowych, sanatoriów, placówek wychowania przedszkolnego — 14,7 mld. marek.

Dar Polski dla Indii

DELHI (PAP)

Ambasador PRL w Indiach J. Grudziński przekazał 4 bm. indyjskiemu ministrowi zdrowia, panu Radżkumari Amrit Kaur sprzęt medyczny — dar rządu polskiego dla premiera Indii Nehru.

Rasizm kwitnie w Alabamie

NOWY JORK (PAP)

Młodzież studencka miasta Tuscaloosa w stanie Alabama zorganizowała w sobotę, 4 bm. burzliwe demonstracje na znak protestu przeciwko przyjęciu — po raz pierwszy w dziejach Alabamy — młodej Murzynki na uniwersytet tego stanu.

„Alabama należy do białych” — skandowali studenci maszerując ze sztandarami studenckiej korporacji południowo-amerykańskiej przez ulice miasta. Na terenie budynków uniwersyteckich w tzw. „campus” uczestnicy demonstracji wzniesili płonący krzyż, symbol Ku-Klux-Klanu. Przywódcy wezwali studentów do zatrzymywania na ulicach wszystkich aut prowadzonych przez Murzynów dla przekonania się, czy wierzą w segregację rasową. „Jeśli odpowiedzą wam, że nie, wiecie sami, co zrobić, by w nią uwierzyli”.

Wilki... pod Warszawą

Słyszeliśmy o ukazaniu się wilków w województwach olsztyńskim i białostockim. O wilkach pod... bramami stolicy nie słyszeliśmy od dziesiątków lat. A jednak — niedawno temu w Krzywicy, położonej w rejonie Wołomina, 25 kilometrów od Warszawy — jeden z rolników zauważył pod lasem kilka wilków.

LAUREACI NAGRÓD MIASTA POZNANIA

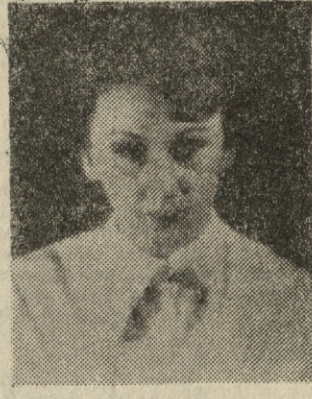
Jak już donosiliśmy w numerze z dnia 4 bm. naszego pisma, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powzięło uchwałę o przyznaniu nagród m. Poznania na rok 1955. Podobnie jak w ub. roku przyznano cztery nagrody: naukową, literacką, artystyczną i techniczną oraz tzw. nagrodę młodych. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w XI rocznicę wyzwolenia Poznania.



Doc. dr JAN WĄSICKI
pradziekan wydziału prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza (nagroda naukowa za osiągnięcia w dziedzinie historii państwa i prawa).



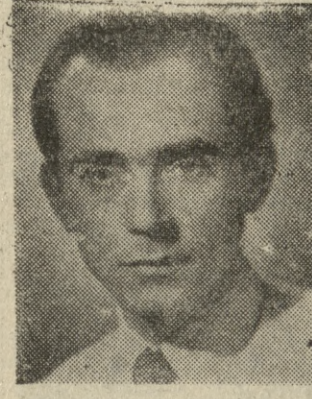
BOGUSŁAW KOGUT
poeta i prozaik (nagroda literacka za całokształt twórczości)



ANTONINA KAWECKA
solistka państwowej Opery im. St. Moniuszki (nagroda artystyczna — za całokształt pracy scenicznej)



ANTONI KAIZER
ślusarz - racjonalizator z ZISPO (nagroda techniczna za projekty ulepszeń produkcyjnych, przynoszących milionowe oszczędności)



JÓZEF STASIŃSKI
artysta - rzeźbiarz (nagroda młodych za całokształt twórczości)

„Karta Waszyngtońska” — deklaracja nienawiści do wolności i postępu

(Artykuł dziennika „Prawda”)

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” z 5 bm. zamieścił artykuł pt. „Wokół wspólnej deklaracji Eisenhowera i Edena”. W artykule tym czytamy m. in.:

Opublikowana ostatnio deklaracja prezydenta USA i premiera Anglii została uznana przez osobistość oficjalne w obu państwach za „jeden z najważniejszych dokumentów”. W rezydencji prezydenta USA załocono dziennikarzom, by nazwali tę deklarację „Karta Waszyngtońska” i uważali ją za swego rodzaju platformę polityczną Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Pewne zainteresowanie wzbu-
dza punkt deklaracji Eisenhowera i Edena, w którym od-
rzucają oni myśl o tym, by o-
becny podział świata „został
zlikwidowany przy pomocy
siły”.

Jeśli prezydent USA i pre-
mier Anglii — mężowie stanu
dwóch największych krajów ka-
pitalistycznych — rzeczywiście
doszli do przekonania, że czas
odrzuć zbankrutowaną polity-
kę „z pozycji siły”, to można
to powitać jedynie z zadowo-
leniem. Pozostaje tylko kwes-
tja, w jakim stopniu obietni-
ca nieuciekania się do prze-
mocy poparta zostanie konkre-
tnymi czynami.

O czym mówią ponadto w
swej deklaracji Eisenhower i
Eden? Uważają oni za stosow-
ne oświadczyć po pierwsze o
swej wierności ideałom ustro-
ju kapitalistycznego, które ich
zdaniem, „są czymś znacznie
wiecej niż teoria lub doktry-
na”. I, po drugie — o swej nie-
nawieści do komunizmu, który
starają się wszelkimi sposobami
oczernić powtarzając po-
raz tysiącami ubliżające wy-
mowy o ZSRR i krajach demo-
kracji ludowej.

Jeśli zastanowić się nad sen-
sem tego dokumentu, nasuwa
się wniosek, że Eisenhower i
Eden wypowiadają światu komu-
nistycznemu, którego tak
nie lubią, swego rodzaju „woj-
nę o umysły ludzkie” — jak
wyraził się dziennik „New
York Times” komentując ich
deklarację.

Z jaką bronią ideologiczną
mężowie stanu USA i Anglii

wyruszają na wyprawę, by zdo-
być „umysły ludzkie”?

Pierwsza teza deklaracji głosi,
jakoby w warunkach kapitalizmu
zagwarantowane były prawa czło-
wieka. Nie można nie zauważyć
jednak, że autorzy tego dokumen-
tu spóźnili się ze swym twierdze-
niem o dwieście lat. Myśl ludzka
posunęła się daleko naprzód od
XVIII wieku, kiedy prawa czło-
wieka zostały proklamowane. Je-
dynie formalnie i prawnie. Naj-
większy przewrót w historii myśli
politycznej nastąpił wówczas, kie-
dy stało się rzeczą oczywistą, iż
formalne prawa są niedostateczne
i kiedy ludzie przekonali się o ko-
nieczności zagwarantowania tych
praw przez cały ustrój społeczny,
ekonomiczny, strukturę społecz-
stwa i państwa, a nie przez zwy-
kłą deklarację.

O jakiej demokracji można było
mówić na dawnych Węgrzech, któ-
re jęczały pod butem dyktatora
Horthygo, w Rumunii, która rzą-
dził hitlerowski pachołek Antone-
scu, w carskiej Bułgarii lub w
obszarniejszej Polsce? Obecnie zaś
we wszystkich tych krajach naro-
dy same ujęły władzę w swe ręce
i stworzyły prawdziwie niezale-
żne suwerenne państwa. W de-
klaracji zaś mówi się, jakoby nie
w krajach socjalistycznych, lecz w
warunkach kapitalizmu państwo
służyło człowiekowi...

W związku z problemem „praw
człowieka” autorzy deklaracji po-
ruszają jeszcze jeden niemniej
ważny problem. Powiadają oni:
„Popieramy podstawowe prawo lu-
dzi do posiadania rządu, jaki so-
bie sami wybiorą”. Złote słowa!
Ale dlaczego przywódcy USA od-
mawiają prawa wybrania sobie
rządu 600-milionowemu narodowi
chińskiemu?

Jeśli przywódcy USA i Anglii
rzeczywiście respektują prawo na-
rodów do decydowania o swych
losach, to na jakiej podstawie pod-
czas swych rokowań w Waszyng-
tonie tak beceremonialnie usilo-
wali rozstrzygać losy krajów Bli-
skiego i Środkowego Wschodu,
mimo protestów ze strony przed-
stawicieli krajów arabskich?

W toku rozmów angielsko-ame-
rykańskich w Waszyngtonie u-
jawniły się z całą siłą sprzeczne
interesy i rozbieżności między An-
glią a USA co do ważnych kon-
kretnych problemów obecnej po-
lityki światowej. Rozbieżności tych
nie udało się ukryć żadnymi de-
klaracjami. Dziennik nowojorski
„Daily News” tak resumeuje wy-
nik rozmów: „Trzeba było osadzić
Edena. Zrobiono to. Nie dano mu
żadnych obietnic, z którymi mógł
by powrócić do Londynu i umoc-

nić swą pozycję polityczną”. Nie
też dziwnego, że w Anglii taki wy-
nik rozmów niewiele ucieszył.

Kiedy zaostrożą się sprzeczno-
ści między mocarstwami imperia-
listycznymi, która rzadząca tych
mocarstw usiłują zlagodzić te
sprzeczności przez rozbuchanie
wrogości do ZSRR i wzmoczenie
„zimnej wojny” przeciwko pań-
stwu socjalistycznym. Takie,
prawdopodobnie, zadanie postawili
sobie też twórcy deklaracji prze-
pojętej od początku do końca wro-
gim stosunkiem do Związku Ra-
dzieckiego i innych krajów ob-
szaru socjalistycznego. Jednakże —
jak pisze dziennik amerykański
„Washington Post” — w wyniku
tego powstał „rozczerujący i
nader beztreściwy dokument”.

Dziennik waszyngtoński widzi
wyraźniej, w jakim stopniu au-
torzy deklaracji wykonali posta-
wione sobie zadania. W każdym
razie dowiedli oni jedynie, że nie
chcą się pogodzić z istnieniem sy-
stemu socjalistycznego. Ale władzo-
wo powszechnie, że system socja-
listyczny nie tylko istnieje, lecz
rośnie i krzepnie, rozwija swą
ekonomiczną w nieporównanie szyb-
szym tempie niż kapitalizm. Prze-
szło trzecia część ludzkości wybra-
ła już drogę rozwoju socjalistycz-
nego i nieugięcie kroczy naprzód
tą drogą.

Co się zaś tyczy ludzi radziec-
kich i mas pracujących krajów de-
mokratii ludowej, to wiedzą oni
dobrze, że kolejna wyprawa prze-
ciwko komunizmowi, proklamowa-
na w tzw. „Karcie Waszyng-
tońskiej”, skazana jest na takie
samo fiasko, jakie poniosły w
przeszłości inne analogiczne kam-
panie.



Podczas gdy nauczyciele angielscy z Glasgow zmuszeni są
na skutek ciężkich warunków pracy i płacy do podjęcia
strajku, dzieci spędzają czas na ulicy.

Fot — CAF

Wydarzenia tygodnia

Konferencja nowych możliwości

Można śmiało powiedzieć, że wyniki obrad
Doradczego Komitetu Politycznego w
Pradze rozczarowały zachodnich strategów
„zimnej wojny”. Wszyscy ci, którzy myślą
jedynie kategoriami polityki „z pozycji siły”
prorokowali zgodnie, że konferencja pra-
ska pokaże światu tylko zaciśniętą pięść.

Tymczasem wbrew tym przewidywaniom
główną troską konferencji było szukanie no-
wych dróg, prowadzących do dalszego od-
prężenia międzynarodowego. Deklaracja pra-
ska uwzględniając wszystkie nowe momen-
ty i możliwości, jakie ujawniły się w ostat-
nich miesiącach, wytycza śmiały program
działania, który poprzez rozwiązania czę-
ściowe ułatwiłby osiągnięcie celu głównego,
tj. stworzenie systemu bezpieczeństwa zbio-
rowego.

I tak np. sens propozycji w sprawie roz-
brojenia jest następujący: jeśli nie możemy
od razu porozumieć się co do ograniczenia
zbrojeń, to zrobimy to przynajmniej w naj-
bardziej niewrażliwym punkcie, tj. na te-
renie Niemiec. Stworzymy strefę ogranicze-
nia i kontroli zbrojeń na terenach obu czę-
ści Niemiec; a l b o: zawrzemy porozumie-
nie co do wycofania z terenu Niemiec ob-
cych wojsk lub też ograniczenia ich liczeb-
ności; a l b o: można by porozumieć się w
sprawie ograniczenia kontyngentów zbroj-
nych NRF i NRD; jeśli trudno jest w tej
chwili porozumieć się w sprawie zakazu
broni atomowej, to niech przynajmniej siły
zbrojne rozlokowane w obu częściach Nie-
miec będą tej broni pozbawione.

Oczywiście są to projekty porozumienia
częściowego, dotyczące tylko jednego od-
cinka walki o pokój. Ale każde takie poro-
zumienie wywarłoby przemożny wpływ na
poprawienie ogólnej atmosfery międzynaro-
dowej i przybliżyłoby stworzenie systemu
bezpieczeństwa zbielowego.

Akcentując z całą siłą, że w obliczu awan-
turniczych planów wkręścieli Wehrmachu
i atomowych strategów, nie wolno nam
ani na chwilę osłabiać naszej czujności, kon-
ferencja praska podkreśliła jednocześnie, że
państwa Układu Warszawskiego rozporzą-
dzają dostateczną siłą materialną i moralno-

polityczną, by całość swoich działań mię-
dzynarodowych skierować do walki o dalsze
odręczenie i niedopuszczenie do nawrotu
„zimnej wojny”.

Ofensywa pokoju na Dalekim Wschodzie

Władzom powszechnie, że drugim niewra-
żliwym punktem pokoju światowego
jest Daleki Wschód. Problemy koreański i
indochiński oraz sprawa zlagodzić napię-
cia w strefie Tajwanu — domagają się nie
zwłoczne uregulowania. Do tego właśnie
celu zmierzają wysiłki przez Czou En-laję
propozycje zwolnienia konferencji Dalekiego
Wschodu z szerokim udziałem krajów azja-
tyckich w sprawie pokojowego zjednocze-
nia Korei oraz ponowne zwołanie konferen-
cji genewskiej w sprawie Indochin z udziałem
3 państw — uczestników Międzynaro-
dowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wiet-
namie, Tajlandii, Indii, Pakistanu i Kuby.

Rząd Chin Ludowych ponawia również
swe propozycje z 30 lipca 1955 r., aby w
miejscu antagonizującego grupowania
SEATO zawrzeć kolektywny pakt pokoju,
z udziałem wszystkich krajów Azji i strefy
Pacyfiku wraz z USA.

Nie trzeba chyba dodawać, jak dobroczyn-
ne skutki dla pokoju światowego przynio-
słoby uregulowanie tych niecierpiących
zwłoki problemów.

Głusi i... rozczerowani

Wiele obiecywał sobie Eden wybierając się
za Ocean na spotkanie z Eisenhowerem.
Również Biały Dom oczekiwał zakłajstrowa-
nia wielu szczerliwych sojuszy anglo-ame-
rykańskich, które ostatnio znów dają znać o
sobie. A świat cały oczekiwał jakichś no-
wych konkretnych decyzji, które sprzyja-
łyby uzdrowieniu nabrzmiałych problemów
międzynarodowych.

Rozmowy waszyngtońskie odbyły się —
jak słusznie podkreślała prasa zachodnia —
w niezwykle ważnym momencie. Poprze-
dzone zostały tak doniosłymi wydarzenia-
mi, jak list Bułganina do Eisenhowera z
propozycjami zawarcia układu radziecko-
amerykańskiego, deklaracja praska i prze-
mówienie Czou En-laję.



SOFIA. — Ludność Bułgarii z ra-
dością przyjęła wiadomość o pod-
pisaniu porozumienia, zgodnie z
którym Związek Radziecki udzieli
Ludowej Republice Bułgarii w la-
tach 1956—1959 kredytu w wysoko-
ści 300 milionów rubli.

★

MOSKWA. — Agencja TASS po-
daje: Rząd ZSRR i rząd Holandii
uzgodniły, że eskadra radzieckich
okrętów wojennych odwiedzi Rot-
terdam, zaś eskadra holenderskich
okrętów wojennych przybędzie
równocześnie do Leningradu.

Ustalono, że wizyty odbędą się w
dniach 20—24 lipca 1956 r.

★

NOWY JORK. — Jak podaje agen-
cja United Press, w bieżącym tygod-
niu odbędą się w Waszyngtonie
konferencja przedstawicieli dy-
plomatycznych USA, Anglii i Francji,
poświęcona omówieniu „wspólnej
strategii na Bliskim Wschodzie”.

★

NOWY JORK. — Według donie-
szeń agencji United Press z Tokio,
w dniu 5 bm. nastąpiła w jednej
z japońskich fabryk granatów ręcz-
nych eksplozja. Na skutek wybu-
chu zginęło 8 osób.

★

NOWY JORK. — W porcie New
Jersey wybuchła cysterna z ropą
naftową, powodując pożar, w wy-
niku którego spłonęły wszystkie
kutry i łodzie rybackie znajdujące
się w odległości czterech mil od
miejscu wybuchu.

★

NOWY JORK. — W stanie New
Mexico zalega burza śnieżna, nie
notowane na tym obszarze od 50
lat. Wskutek zamrażnic i zasy-
pania śniegiem zmarło tam 16 osób.

Po wymianie listów Bułganin - Eisenhower

Konferencja prasowa Edena

NOWY JORK (PAP)

Przed odjazdem do Kanady
premier Eden wystąpił na kon-
ferencji prasowej w Nardo-
wym Klubie Prasy w Wa-
szyngtonie, w której zajął m.
in. stanowisko w sprawie wy-
miany listów Bułganin — Ei-
senhower. Odpowiadając na
pytania korespondentów o-
świadczył, że rozmowy z Ei-
senhowerem „przeszły wszel-
kie jego oczekiwania”. Stwier-
dził on, że podczas rozmów o-
siągnięto szersze porozumienie
niż się spodziewano i że w
wielu zagadnieniach doszło do
całkowitej jednoci poglądów.

Na pytanie, co sądzi o pro-
pozycji Bułganina w sprawie
układu między ZSRR i An-
glią, Eden oświadczył, że nie
widzi sensu podpisywania nowo-
go angielsko - radzieckiego u-
kładu o przyjaźni. Niemniej
jednak — dodał — pismo pre-
miera Bułganina, w tym rów-
nież wspomniana propozycja
będą uważnie przestudiowane
w Anglii.

Odpowiadając na pytanie w
sprawie mającej nastąpić wi-
zyty N. A. Bułganina i N. S.
Chruszczowa w Anglii, Eden

oświadczył, że przywódcy Za-
chodu nie powinni się bać pro-
wadzenia rozmów z ludźmi o
odmiennych poglądach.

Eden stwierdził, że nie wy-
sunął żadnych konkretnych
propozycji co do spotkania
Czou En-laję i Dulles.

Na pytanie, czy wysunął w
czasie rozmów z prezydentem
USA popozycje zlagodzić
embargo na handel z China-
m, Eden oświadczył, że An-
gla jest za polityką stopnio-
wego osłabiania ograniczeń
handlowych w stosunku do
Chin.

Eden szczegółowo omówił
problemy Bliskiego Wschodu.

Gdy zapytano go jednak,
czy poruszył w rozmowie z
Eisenhowerem sprawę uregu-
lowania przez firmy amery-
kańskie tenuty dzierżawnej
za eksploatację pól naftowych
w Arabii Saudyjskiej, wstrzy-
mał się od odpowiedzi. Odpo-
wiadając na inne pytanie, E-
den położył nacisk na trój-
stronną deklarację z 1950 r.
(USA, Anglii i Francji), prze-
widującą ingerencję tych
państw w sprawy Bliskiego
Wschodu.

Oświadczenie francuskiego MSZ

PARYŻ (PAP)

Jak donosi agencja AFP,
francuskie ministerstwo spraw
zagranicznych opublikowało
oświadczenie, w którym stwier-
dza m. in.:

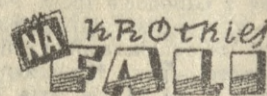
„Rząd francuski wyraża za-
dowolenie, że odpowiedź pre-
zydenta Eisenhowera na pierw-
szy list Przewodniczącego Ra-
dy Ministrów ZSRR Bułgani-
na zachęcała tego ostatniego
do kontynuowania tego dyslo-
gu i do dalszego utrzymania
z Zachodem kontaktu, które-
go ciągłość Francja zawsze
się starała zapewnić.

Konferencja szefów rządów
pozwoliła przedstawicielom
czterech mocarstw wspólnie
przystąpić do rozpatrzenia
nie rozwiązanych problemów. Je-
śli konferencja ta nie dopro-
wadziła do uregulowania tych
problemów, to w każdym ra-
zie zapoczątkowała rokowania
i umożliwiła niezbędne skon-
frontowanie stanowisk.”

„Kontynuowanie wymiany
poglądów, niezależnie od pro-
cedury, może się jedynie przy-
czynić do wzajemnego zrozu-
mienia oraz ułatwić utrzyma-
nie pokoju i zorganizowanie
bezpieczeństwa.

Co się tyczy zawarcia no-
wych porozumień międzynaro-
dowych, to — zdaniem rządu
francuskiego — porozumie-
nia te miałyby większe zna-
czenie, gdyby były uwieńcze-
nieniem pozytywnych wysiłków
zmierzających do uregulowa-
nia nie rozwiązanych proble-
mów.”

Oświadczenie zaznacza da-
lej, że układ o sojuszu między
Francją a ZSRR z 10 grudnia
1944 roku został anulowany
przez ZSRR i że rząd francu-
ski stwierdził „już publicznie,
iż ubolewa z powodu tej decy-
zji. Rząd francuski niejednok-
rotnie oświadczał, że zamie-
rza pozostać wierny zarówno
duchowi, jak i literze układu
z 1944 roku”.



„Zdumiewająca prawda”

Wybitny współczesny pi-
sarz angielski, Graham
Greene, dobrze jest znany w
Polsce. Wydano tu kilka je-
go książek, jak na przykład
„Sedno sprawy”.

Graham Greene na jesieni
roku ubiegłego odwiedził
Polskę. Po powrocie do An-
glii, w „Sunday Times” roz-
począł druk swych wrażeń
z Polski. Greene jest kato-
lickim i nie ma nic wspól-
nego z komunizmem. Jego ar-
tykuły zawierają wiele kry-
tycznych uwag pod adresem
Polski Ludowej. Mimo to
Greene ściągnął na swą glo-
wę burzę.

Posłuchajmy, co o tym pi-
sze londyński, emigracyjny
„Dziennik Polski”:

„Zdumiewające jest twier-
dzenie Greene’a, że „w chwi-
li obecnej polityka Watyka-
nu wydaje się skierowana
w równie mierze przeciwko
katolickiemu społeczeństwu
Polski, co przeciwko rządo-
wi komunistycznemu, na do-
wód czego przytacza on fakt,
że Watykan uznaje w dal-
szym ciągu ambasadora emi-
gracyjnego, mimo że „nikt
w Polsce dzisiaj nie, z wyją-
kiem — nie pragnie powro-
tu do rządu emigracyjnego”.
Greene pisze, że jest to jak-
by Papież przyjmował na-
dal jako ambasadora Rosji
jakiegoś wielkiego księcia z
czasów Mikołaja II.”

Emigracyjny „Dziennik
Polski”, omawiając wraże-
nia Greene’a z Polski, na ra-
zie — wyraża zdumienie.
Ale, być może, już wkrótce
na łamach organu Andersa
przeczytamy, że katolicki
pisarz, Greene, jest... agen-
tem komunistycznym.

Feliks BIŁOS

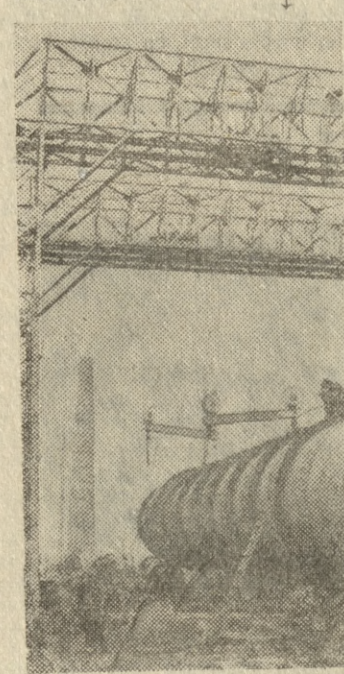
Prawie dwukrotnie wzrosła produkcja cementu w planie 5-letnim

Według założeń wstępnych planu
5-letniego, produkcja klinkieru ma
wzrosnąć w ostatnim roku planu o
przeszło 60 proc. w porównaniu z
1955 r. Ilość cementu, która będzie
wyprodukowana w 1960 r., będzie
prawie 2-krotnie większa niż w
1955 r. Oznacza to — zwiększenie
produkcji klinkieru w tym okresie
do ponad 5 mil., zaś cementu — do
blisko 7 mil. ton. Równocześnie
planuje się rozpoczęcie produkcji
nowych rodzajów cementu, m. in.:
ekspansywnego, białego, tampona-
zowego i hydrotechnicznego.

Do największych i najnowocze-
niejszych cementowni w Polsce na-
leży „Rejowiec II”, którego 3 pie-
ce obrotowe pracują już pełną
parą.

Równocześnie trwają intensywne
prace nad uruchomieniem dal-
szych dwóch pieców w cementow-
ni „Rejowiec III”.

Na zdjęciu: fragment montażu
nowych pieców obrotowych cemen-
towni „Rejowiec III”.



CAF. — fot. Baranowski

Z OŁÓWKIEM W REKU

Na niedawnej naradzie aktywu partyjnego w Komitecie Centralnym PZPR wicepremier Hilary Minc podał, że według wstępnych, prowizorycznych obliczeń płace realne w roku sześciolatki wzrosły w granicach 26—27 proc. Zasady statystyki, metody i równania, jakimi się ona posługuje, na ogół nie budzą wśród laików specjalnego zainteresowania. Tym razem jednak — z uwagi, że wskaźnik wzrostu płac realnych to sprawa żywotnie każdego interesująca — warto przedstawić, w jaki sposób i na podstawie jakich danych wyliczono w głównym urzędzie statystycznym owe 27 proc. wzrostu.

Wskaźnik wysokości średniej płacy realnej odpowiada na pytanie: jaką ilość produktów i usług może nabyć — przeciętnie biorąc — człowiek pracujący za wynagrodzenie otrzymywane z tytułu wykonywanej pracy. Uwzględnia nie tylko wysokość zarobków lecz także „siłę kupna” zarobionych pieniędzy.

Nie obrazuje on w sposób całkowity sytuacji materialnej ludności. Statystyka zna i posługuje się poza nim także wskaźnikami obejmującymi szerszy wachlarz elementów: m. in. wskaźnikami dochodów realnych, obliczanych nie na 1 zatrudnionego, lecz na „jednostkę konsumpcyjną” (na każdego, także nie pracującego członka rodziny). Wskaźnik ten uwzględnia wszystkie dochody, nie tylko pensje lecz również wszelkiego typu zasiłki, premie, dochody z prac zleconych, pokrywanych z tzw. funduszu bezosobowego; odzwierciedla po-

nadto m. in. wpływ wzrostu przeciętnej liczby zatrudnionych, tzn. wpływ tego, że obecnie — częściej niż dawniej — prócz męża pracuje także żona. (Wskaźnik dochodów realnych za lata 1949—1955 wg prowizorycznych obliczeń jest wyższy od wskaźnika płac realnych za ten sam okres o około 10—15 proc.).

Statystyka posługuje się także wskaźnikiem wzrostu stopy życiowej, który — poza wszystkim innym — uwzględnia wydatki państwa na oświatę, kulturę, wzasy, zdrowie, budownictwo mieszkaniowe i szereg innych jeszcze czynników.

Ten ostatni wskaźnik — mimo że najpełniejszy — posiada też podstawową wadę, że dla jego wyprowadzenia trzeba wiele obliczeń, wśród nich — wiele obliczeń szacunkowych, a więc — mniej pewnych.

Z tej racji statystyka chętnie posługuje się wspomnianym

na wstępie wskaźnikiem wzrostu płac realnych, operującym ścisłymi, a nie szacunkowymi danymi, najłatwiejszym do obliczenia, a przy tym dokładnie określającym podstawowy kierunek zmian. Oblicza się go — dzieląc wskaźnik płacy nominalnej przez wskaźnik cen detalicznych towarów i usług nabywanych przez ludność.

Przedstawimy na przykładzie danych z roku 1954, jak obliczony został pierwszy jego element: wskaźnik płac nominalnych.

Osobowy fundusz płac brutto w roku 1954 wynosił (poza funduszem plac Ministerstwa Obrony Narodowej i aparatu bezpieczeństwa) 80.436 mln. zł. Liczba wszystkich zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub stosunku służbowego wynosiła 6.515 tys.

Po potrąceniu podatku, otrzymujemy przeciętną płacę miesięczną netto w złotych równą 967,14.

Wskaźnik wzrostu płacy nominalnej w porównaniu z rokiem 1949 wynosi:

$447,29 : 967,14 = 100 : x = 216,2$

W poszczególnych latach wskaźnik ten obliczano w oparciu o następujące dane wyjściowe:

kułów odpowiednie „wagi” obliczane na podstawie rzeczywi-

stego udziału każdej podgrupy towarowej w ogólnych obrotach odpowiedniego roku.

W wyniku tych wszystkich przeliczeń przy przyjęciu cen z roku 1949 za 100 — w roku 1954 wskaźnik cen dla żywności wynosił 211 (w tym artykuły spożywcze w handlu społecznym 212, na wolnym rynku 268, ceny w zakładach gastronomicznych 183); dla artykułów przemysłowych: 159, wydatki nietowarowe (usługi rzemieślnicze, czynsz, świadczenia mieszkaniowe itp.) — 145.

Ogólny wskaźnik cen towarów i usług nabywanych przez ludność dla poszczególnych lat wynosił:

1949 — 100, 1950 — 107,6, 1951 — 117,3, 1952 — 134,9; 1953 — 192,4, 1954 — 180,5, 1955 — 176,7 (dane za 1955 r. prowizoryczne).

Z zestawienia dwóch wskaźników — wskaźników płac nominalnych i wskaźnika cen towarów i usług nabywanych przez ludność pracującą (dzieląc pierwszy wskaźnik przez drugi) otrzymujemy wskaźnik wzrostu lub spadku przeciętnej płacy realnej.

Obliczmy ten wskaźnik dla roku 1954.

$216,2$ (wskaźnik płac nominalnych) : $180,5$ (wskaźnik cen) = $119,7$

W ten sam sposób liczony wskaźnik wzrostu płac realnych w poszczególnych latach kształtował się w sposób następujący:

1949 — 100,0, 1950 — 112,3, 1951 — 112,3, 1952 — 106,7, 1953 — 105,8, 1954 — 119,7, 1955 — około 127,6 (dane za 1955 r. prowizoryczne).

Oczywiście liczby te, aby zrozumieć ich wymowę, wymagają dokładniejszej analizy. O tym jednak w następnym artykule. (j.)

Dobry film i dobra książka

Trzej kierownicy Kln objazdowych Okręgowego Zarządu Kln w Łodzi: Władysław Kubik, Zdzisław Hajler oraz Zygmunt Hajn idąc za przykładem Łeginowa — radzieckiego mechanika Kina ruchomego, postanowili zorganizować sprzedaż książek w miejscowościach odwiedzanych przez ich ekipy.

Inicjatywa ta znalazła oddźwięk na naradzie roboczej członków innych ekip objazdowych Kln woj. łódzkiego. Obecni na naradzie kierownicy i kinomechanicy, reprezentujący 26 kinowych placówek ruchomych, zgłosili swój akces do tej akcji, która będzie prowadzona pod hasłem „Dobry film i dobra książka”.

Komplety książek, przeznaczonych do rozpowszechniania podczas seansów w kinach ruchomych, dostarczać będzie „Dom Książki”.

O faulu Anioły i niektórych „kropkach”

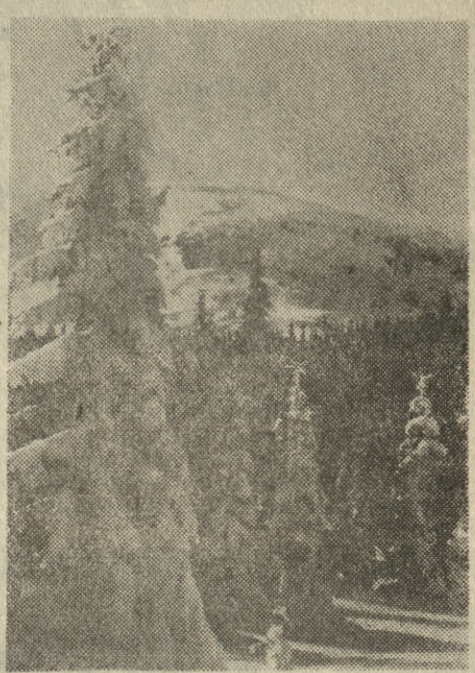
Przepraszam, że nie dotrzymałem obietnicy. Miałem do Was napisać już w zeszłym tygodniu, a czynię to dopiero teraz. Nigdy nie przypuszczałem, iż czasowe obowiązki aż tak mogą człowieka absorbować!

Ale zaczęło od początku. W Jejenio Górze, podczas przejazdu na pociąg idący do Szklarskiej, spotkałem kilku znajomych, też czasowiczów, z Poznania. Świat jest taki mały! Upewniliem się w tym przekonaniu, kiedy na Jejenio Górkim peronie ujrzałem naszego najlepszego piłkarza Teodora Aniołę z żoną, córeczką i ze...

skierowaniem do Szklarskiej, w dodatku do tego samego domu czasowego, co ja! Może bym i o tym nie wspominał, gdyby nie późniejszy zbieg okoliczności. Otóż podczas krótkiego zebrańia półrocznej setki czasowiczów z całej Polski w „Odbudowie” — tak się nazywał nasz dom FWP — Anioła uczynił to, co bardzo rzadko zdarza mu się na boisku — popełnił faul. W dodatku na ofiarę wybrał sobie właśnie mnie. Po prostu wstał i powiedział coś w rodzaju: „Jest tu wśród nas taki to a taki, którego typuję do rady turnusu”. Faul? Nikt nie odgrywał!... w taki sposób zostałem... starosta.

Żadnie mnie urządził!

Moja zaszczytna (niech choć porwie) funkcja odbierała mi co dzień dwie godziny zastużonego wypoczynku. Proszę sobie wyobrazić 150 czasowiczów, z których prawie każdy miał jakiś pomysł (oczywiście, odmienny) i każdy chciał, żeby właśnie jego projekt został realizowany. Na ten sam dzień jeden proponował wycieczkę na Wysoki Kamień, drugi na Sreńnicę, trzeci na Łabski Szczyt, czwarty do muzeum w Cieplach, piąty na skończone narciarskie, szósty znów radził turniej ping-ponga, a sto czterdziesty dzieńwiarty — rozgrywkę brydżową. Sto pięćdziesiąty czasowicz nie miał na szczęście żadnych projektów. Nie chciałem sobie przypisać kłopotów. I tak, łamałem sobie głowę, jakby tu wszystkim dogodzić. Rozterkę pogłębiała jeszcze świadomość, że każda decy-



Białe piękno Karkonoszy na zawsze urzeka każdego, kto je ujrzy... Fot. „Głos”

zja spotka się z niezadowolonym pewnej części „odbudowian”.

Trzeciego dnia pobytu w Szklarskiej wybraliśmy się spórą gromadą na najwyższy szczyt w okolicy — Sreńnicę. Nib! nie straszego, ale zawsze coś koło półtora tysiąca metrów. Dla alpinistów — po prostu śmiech, ale czasowicz już się musi z taką górą liczyć, zwłaszcza jeżeli droga wiodąca pod górę pokryta jest tu i ówdzie metrowymi zaspami śnieżnymi i niebezpiecznymi muldami, a chwilami pokrywają lodu, spod której wystają kamienie. Wszystko to można by jeszcze znieść, gdyby nie postanowienie zjechania ze szczytu na nartach. Dopiero w takim wypadku owe zasy, muldy, kamienie i dziury w mostkach zaczynają nabierać posmaczku niebezpieczeństwa. Na szczyt (z nartami na ramieniu) wzięliśmy prawie cztery godziny. Choć stawialiśmy się dobrać towarzysztwo doświadczonych narciarzy — turystów, znaleźli się wśród nas i tacy, którzy z miejsca ruszyli w tempie co najmniej marszowych narciarzy i po godzinie byli zupełnie „gotowi”. Efekt? W tył zwrot i — na dół!

Nawet dobrze. Dowiedzieliśmy się potem, że niektórzy z tych „dezertów”, zjeżdżając na nartach, ścigali ironicznym i dwuznacznym okrzykiem przygodnych widoków: „TAMUJ (C) HYLE-KIEM!” — usiłowali ponoć mijać drzewa okrzakiem. Jedną z młodych przedstawicieli pięci pięknej (nawet faktycznie!) co kilkanaście kroków waliła się w zaspę z rozpaczliwym okrzykiem „Mamuniu!”. A my, natwini, wracając, myśleliśmy, że to dziki ryk w poszukiwaniu pokarmu... Co do niej zaś, wiecie już z nami w górę nie szła. Wystarczyła jej ośla łączka, a zamiast mamuni przygodny papunio.

Nasz zjazd ze Sreńnicy też trudno nazwać triumfalnym. Nie należę do nowicjuszy narciarskich, a jednak akurata na tym przekleństwie, obłożonym odcinku wykonałem takie salto, że świadkowie upadku rozglądali się już za toboganiem. Na szczęście, to bogano nie było — zjechałem więc o własnych siłach. Zresztą, przewracać się to też jedna z ważnych umiejętności narciarskich. Nigdy głową naprzód! Najlepiej w bok lub „kropką”, to znaczy za pomocą dotknięcia (zdecydowanego!) śniegu trąć częścią ciała, gdzie plecy tracą szlachetny charakter. Początkującym nigdy nie radzę udawać „odważnych” i zjeżdżać z różnych Sreńnic, Śnieżek czy Kasprowych. Lepiej i dużo mądrzej zaczynać od oślich łatek.

Prawda! Miałem opisać życie w Szklarskiej Porębie. Jakoś tym razem nie udało się, ale uczynię to chyba w następnym liście.

Serdecznie pozdrawiam
Marian FLEJSIEROWICZ

Cz. Mich.

WSKAŹNIK PŁAC NOMINALNYCH ¹⁾

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955 ²⁾
Osobowy fundusz płac brutto w mln. zł . . .	24 344	35 085	42 233	48 708	72 895	80 436	87 660
Przeciętne zatrudnienie w tysiącach	4 354	5 155	5 631	5 893	6 272	6 515	6 784
Przeciętna płaca mies. brutto w zł	465,93	567,17	625,02	638,78	968,48	1028,87	1076,70
Przeciętna płaca mies. netto w zł ³⁾	447,29	540,51	591,89	644,01	911,34	967,14	1009,94
Wskaźnik płac nominalnych netto							
1949 r. = 100	100,0	120,8	132,3	144,0	203,7	216,2	225,7

1) wg. danych Zakł. Ubezp. Społ.

2) dane prowizoryczne

3) po odliczeniu podatku

A jak się oblicza wskaźnik wzrostu cen?

Nasze gospodynie obliczają go domową metodą, porównując cenę masła sprzed lat 6 z obecną. To samo — w zasadzie — czyni GUS, tyle tylko, że za podstawę swych obliczeń przyjmuje on obserwację ruchu cen około 400 artykułów.

CYFRY i fakty

O wielkim wysiłku w dziedzinie oświaty w Sześciolacie świadczy chociażby to, że w chwili obecnej nie ma w naszym województwie wioski, której dzieci nie byłoby objęte zasięgiem 7-klasowej szkoły podstawowej. Sam powiat kaliski otrzymał w Sześciolacie 43 nowe szkoły. W powiatach kościańskim i śreńskim przybyło w tym czasie po 28 szkół 7-klasowych, w nowotomyskim — 27, w gostyńskim — 24, leszczyńskim — 21, czarnkowskim — 18, obornickim — 16.

Z każdym rokiem książki i inne zdobycze kultury stają się coraz bardziej dostępne dla ludzi pracy. Bliski kontakt z książką umożliwia szeroki rozwój sieci bibliotek, zwiększenie księgozbiorów oraz zakładanie świetlic gromadzkich i gminnych, które zapewniają rozrywkę po pracy, upowszechniają wiedzę rolniczą i zdobywcę nauki. W roku ubiegłym mieliśmy w Wielkopolsce 111 świetlic gromadzkich, 354 biblioteki publiczne, 34 oddziały i 2636 punktów bibliotecznych dysponujących łącznie ponad 2 milionami 200 tys. książek. Jest to znaczny wzrost w porównaniu z r. 1949, kiedy w naszym województwie mieliśmy tylko 256 bibliotek i 812 punktów bibliotecznych z ponad 768 tys. książek. Warto dodać, że w r. 1955 biblioteki w województwie poznańskim posiadały blisko 8-krotnie więcej książek niż przed wojną. (1)

Artykuły te dobrane są w ten sposób, że każdy z nich jako typowy, odgrywający największą rolę w spożyciu towarów danej podgrupy przez ludność, reprezentuje możliwie najciszej odpowiednią grupę lub podgrupę towarów w handlu społecznym w zakładach gastronomicznych lub na wolnym rynku.

Przykładowo biorąc grupę towarową „pieczywo” rozbita jest na 7 podgrup, reprezentowanych m. in. przez takie towary: pieczywo pszenne — reprezentuje bułka pszenna 90-gramowa, chleb żytni, ptylowy — chleb ptylowy z maki 60%, pieczywo cukiernicze — herbatniki „Petit Beurre” itd. itd.

Statystyka — aby dać możli-

wie wierny obraz rzeczywistości — musi uwzględnić jeszcze jeden czynnik: nie tylko zmiany w cenach towarów, lecz także ich „wagę” na rynku. Każda gospodyni wie o tym, że na jej budżet domowy znacznie bardziej wpływają zmiany cen podstawowych artykułów, np. żywności, niż zmiany cen na towary kupowane rzadziej lub wręcz wyjątkowo. Inaczej musi być więc „ważony” wpływ ceny chleba, a inaczej pierścionków lub obrączek ślubnych, inaczej musi być „ważona” cena wełny czesankowej 100 proc. — rzadziej kupowanej, a inaczej — częściej nabywanej wełny „sześćdziesiątki”.

Aby uwzględnić ten element, ustala się dla wszystkich arty-

tawiec”, „Moralność pani Dulskiej”.

W rozmowie na temat repertuaru padła charakterystyczna uwaga: wieś chce się śmiać — znaczy, najlepiej „idą” komedie. Jakże? Nie, nie „żyd w beczce” czy „Mundur swatem” — chociaż tu i ówdzie istnieją środowiska wdzięcznie przyjmujące tego rodzaju sztuki — lecz Fredro, Czechow, Zapolska, Skowroński, Jurandot itp. Ktoś zapyta: Jak to? „Śluby panieńskie”, „Zemsta” na wsi? Czy to nie „z motyką na słońce”?

Referent w Wydziale Kultury tłumaczy:

Zdarza się, że dobór repertuaru odbywa się po myśli instruktora świetlicowego, który uważa, że jego talentowi najlepiej odpowiada np. postać Papkina — wtenczas na scenie świetlicowej wystawia się „Zemstę”. Instruktor jest zadowolony, że może się artystycznie wysumieć, publiczność jest rozbawiona, bo Papkin niemalże staje na głowie. A więc to są trudności repertuarowe natury „subiektywnej”, które robią sobie sami kierownicy czy instruktorzy świetlicowi, posiadający wielkie ambicje... aktor skie. Oczywiście trudno żądać od przeciętnej zespołu wiejskiego poprawnego wystawienia komedii Fredry.

Ale istnieją również inne

trudności, i to już niezależne od terenu, a związane z wystawianiem takich zalecanych przez wydawnictwo Ministerstwa Kultury i Sztuki (ze staw bibliograficzny) sztuk jak np.: „Stefan Czarniecki i jego żołnierze”, „Zbiegowie”, „Bieg do Fragała”, „Lubow Jarowa”; okazuje się, że w warunkach wiejskich jest to niemożliwe bądź to ze względów technicznych (kameralność sceny) bądź z uwagi na trudność z obsadą poszczególnych ról.

Okazuje się dalej, że zestaw zawiera niewiele pozycji, które mogłyby być wykorzystane z powodzeniem przez wiejskie zespoły teatralne. Przy okazji trzeba wyjaśnić pewne nieporozumienie, które, mam wrażenie, spowodowało niemale myślenie wśród kierowników zespołów świetlicowych. Zestaw nie jest żadnym katechizmem czy spisem tylko tych sztuk, które wolno grać. Po tytule trzeba i należy sięgać do katalogu biblioteki świetlicowej „Czytelnika”, prasy świetlicowej, trzeba się zwracać do sekcji teatralnej Centralnego Domu Twórczości Ludowej w Warszawie. O tych nieporozumieniach repertuarowych świadczy m. in. wypowiedź pewnego kierownika zespołu świetlicowego, który, gdy mu zaproponowano wystawienie jednej ze sztuk (nota bene rewolucyjnej) Gar-

Repertuar — twardy orzech do zgryzienia

Przegląd wiejskich zespołów teatralnych, trwający od 15 listopada 1955 r. do 31 maja 1956 r., organizowany jest pod hasłem „Zespoły amatorskie w walce o podniesienie teatru na wsi”. Impreza ta posiada również znaczenie klasyfikacyjne, nadto przegląd winien nastawić pracę wiejskich zespołów świetlicowych długofalowo — dotychczas bowiem w przeważającej ilości wypadków wystawiano sztuki z okazji uroczystości państwowych, świąt, bądź gdy trzeba było pieniędzy na jakąś lokalną inwestycję.

Rzecz oczywista, że ten festiwal nie ominął również Wielkopolski. W Wydziale Kultury Prezydium WRN mówiono mi dosyć dużo o trudnościach, na jakie napotyka rozwój amatorskiego ruchu teatralnego na wsi poznańskiej. Trudności te obracają się również wokół spraw repertuarowych: co grać, żeby podołało się wsi, a zarazem wpłynęło kształcąc na zespół?

Do Wydziału Kultury napłynęły liczne sprawozdania z powiatów — zgłosiło się 220 zespołów. Grane są takie sztuki, jak np. „Bartosz Głowiacki”, „Imieniny pana dyrektora”, „Ożenek”, „Grube ryby”, „Pociąg do Marsylii”, „Dwa tygodnie w raju”, „Bosman z bajki”, „Sprawa rodzinna”, „Dziewczyna bez posagu”, „La-

cii Lorei — odmówił, ponieważ sztuka ta nie figuruje w zestawie bibliograficznym Ministerstwa Kultury i Sztuki. Oczywiście taki asekurancki stosunek do repertuaru jest, delikatnie mówiąc, śmieszny.

Poszukiwania nowych, ciekawych, dostępnych dla wsi sztuk winny pójść w kierunku wykorzystania twórczości regionalnych pisarzy wiejskich. Sygnalizowano nam o jednoaktówce pt. „Gorzałka”, napisanej przez jednego z ludowych twórców z powiatu tureckiego. Przydałaby się również, padają głosy, adaptacja wiejska „Sprawy rodzinnej” i innych sztuk. Rzecz warta zastanowienia i przedyskutowania.

A zatem, czy repertuar to na prawdę taki twardy orzech do zgryzienia? Chyba nie. Dobrze, chętnie współdziałanie kierowników zespołów amatorskich z powiatowymi domami kultury i przede wszystkim Centralnym Domem Twórczości Ludowej, należyte wykorzystanie i formacji w postaci odpowiednich wydawnictw, poszukiwanie odpowiednich materiałów na „własnym podwórku” — to wszystko winno przyczynić się do rozszerzenia horyzontów repertuarowych. A tego żąda wieś.



Hokeiści radzieccy nie ponieśli w turnieju olimpijskim żadnej porażki, bijąc takie potęgi hokejowe jak Kanada i USA. Reprezentantom ZSRR przypadł złoty medal olimpijski. Kanadyjczyków spotkał ten sam los w hokeju, co Norwegów w klasycznych konkurencjach narciarskich — musieli ustąpić lepszym. fot. CAF



Oto zespół poznańskiego AZS, który wysoko pokonał miejscową Wartę 14:1. Akademicy i w tym sezonie uchodzą za zwycięzcę w rozgrywkach ligi wojewódzkiej, by z kolei stanąć ponownie do spotkań o wejście do II ligi. Czy tym razem im dopisze szczęście?



Tak padła jedna z pięciu bramek strzelona w meczu AZS — Warta przez najlepszego zawodnika zwycięskiego zespołu — Prymińskiego. Rozpaczliwa i ofiarowa obrona bramkarza „zielonych” — Czajki, okazała się, niestety, spóźniona...



Nasza najszybsza polska sprinterka i wychowanka poznańskiego AZS — Lerczakówna potwierdziła swoją doskonałą formę w czasie międzynarodowych lekkoatletycznych zawodów rozegranych w hali AWF. W biegu na 80 m ustanowiła ona nowy rekord Polski — 9,8 sek. Fot. (3): K. Przychodźki

Łyżwiarze na start!

Celem rozpropagowania łyżwiarstwa szybkiego w woj. poznańskim i umożliwienia zdobycia norm B-SPO i klas sportowych odbędą się w okresie do dnia 20 bm. zawody na terenie powiatów.

Program przewiduje jazdę szybką na dystansie 500 i 1000 m.

Mistrzowie powiatów startować będą następnie w zawodach o mistrzostwo woj. poznańskiego. Termin tych zawodów podany będzie w drugiej edycji b.m.

GŁOS SPORTOWY

Cortina pożegnała olimpijczyków

Sześć honorowych salw artyleryjskich i zgłoszenie znicza zakończyło uroczystość VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Uroczystość poprzedziły występy łyżwiarzy figurowych Amerykanów Roberta i Heissa, węgierskiego rodzeństwa Nagy oraz kanadyjskiej pary Dafee - Bowden.

Przedtem rozegrany został na skoczni „Italia” otwarty konkurs skoków, do którego stanęło 53 zawodników reprezentujących barwy 17 państw. Skokami, które przyniosły przewidywany sukces Finom, przyglądało się około 30 tys. widzów. Mistrzem został Fin Hywaerinen — skoki 81 i 84 m, nota 227 pkt. przed swym rodakiem Kallakorpi 83,5 i 80,5 — 225 pkt.

Dalsze miejsca zajęli:
3) H. Glass (Niemcy) 224,5 pkt.

Radosne zwycięstwo pięściarzy AZS

Dziesiątka pięściarzy poznańskiego AZS — wystąpiła do meczu o wejście do II ligi przeciw Kolejarkowi w Krakowie bez Jaworowicza. Mimo to akademicy odnieśli zasłużone zwycięstwo nad wyrównanym zespołem krakowskim — 12:8.

Wyniki walk według kolejności wag (na pierwszym miejscu AZS): Mielcarek zwyciężył w o. wolski wygrał z Rogowskim, Figiel z Motyką, Papież z Lętochą, przeg. k. o. w II rundzie, Bogus uległ Pasławskiemu, a Fuk — Piechowi; Świś pokonał Płaskocińskiego, Szafranski zwyciężył Dębińskiego, Kowalski uległ Kawci, a Duda — Szymule.

Dobry początek. Oby tak dalej! (x)

Koszykarze Kolejarka na 4 miejscu

Udanym akordem — zwycięstwem nad gdańską Spartą — 80:40 — zakończyli koszykarze poznańskiego Kolejarkę rozgrywki I ligi, w których zajęli ostatecznie 4 miejsce. Spotkanie z gdańszczanami było jednym z lepszych meczów drużyny trenera Patrzykonta. Niezły zespół gości, w którym wyróżniał się Rachwański, niewiele miał do powiedzenia. Poznaniacy przeprowadzali popisu szereg szybkich ataków, które z reguły kończyły się zdobyciem kosza. Szybkość była największym atutem gospodarzy, jednak również i pod innymi względami Kolejarka przewyższała przeciwnika. W porównaniu z poprzednimi występami można było zaobserwować u zwycięzców znaczną poprawę w rzutach z półdystansu — dotychczasowej specjalności Błęwskiej. Tym razem z półdystansu celnie strzelał szczególnie Miynarczyk, a dzielnie sekundowali mu Feglarski i Haglauer. Na najwyższe noty spośród Kolejarkarzy zasłużyli Świerczewski, Miynarczyk, Feglarski i Haglauer.

TABELA			
1. CWKS W-wa	18	14	1322:1071
2. Wisła Kraków	18	13	1195:1093
3. AZS W-wa	18	12	1252:1093
4. Kolejark F-ń	18	12	1266:1129
5. Polonia W-wa	18	10	1272:1232
6. AZS Toruń	18	10	1165:1191
7. LKS	18	7	1083:1139
8. Sparta Gdańsk	18	6	958:1169
9. Gwardia Gd.	18	3	966:1129
10. Sparta Łódź	18	3	1075:1302

„Małe derby” Wielkopolski w II lidze zakończyły się pewnym zwycięstwem Gwardii nad Ostrowią 81:66 (41:32). Goście stawili poznaniakom w pierwszej części spotkania nieoczekiwanie zaciekły opór, wykazując jeszcze raz swoje walory — szybkość i agresywność. Było to jednak za mało na pokonanie poznaniaków, którzy stanowili zespół bardziej dojrzały, grający wszech-

stronnie i posiadający w Gelecie niezawodnego strzelca, z którym defensywa ostrowian nie mogła sobie poradzić.

Pozostałe wyniki spotkań w II lidze:

CWKS Wr. — Warta 53:43, Budowlani Toruń — Skra W-wa 75:59, AZS Szczecin — Sparta Sopot 0:2 w. o.

Po przedostatniej kolejce rozgrywek najpoważniejszym kandydatem do tytułu wicemistrza Polski są koszykarze poznańskiego Kolejarkę, które po sobotnim zwycięstwie nad warszawską Spartą 67:43, pokonały w niedzielę w Warszawie miejscową Gwardię 69:38. Stołeczna Polonia odniosła w Gdańsku zwycięstwo nad Spartą 62:44, warszawska Sparta wygrała z poznańską Gwardią 63:40, a LKS zwyciężył Wisłę Kraków 54:47 i uległ CWKS Kraków 37:55; Sparta W-wa pokonała Gwardię Poznań 63:40; Sparta Gd. przegrała z AZS Warszawa 32:85. (t)

TELEGRAFICZNYM

LEKKOATLETYKA. — Międzynarodowe zawody w hali AWF: kobiety: 80 m pl. — 1) Gawełówna (P) 11,3 (halowy rek. Polski); 2) Stamejcie (Jug.) — 11,4; w dal — Krzesińska — 5,68; mężczyźni: 80 m pl. — Bugala — 11,0; trójskok — Malcherczyk — 14,60 (n. r. Polski); tyczka — Lukman (Jug.) — 4,00 m.

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW. — Polska — Francja 5:2, punkty dla Polski: Petrak, Złehński, Michalak, Bochenek i Białas, który wynikiem 402,5 kg ustanowił nowy rekord krajowy w wadze ciężkiej.

BOKS. — I liga: Gwardia Gdańsk — Warta 15:5, Sparta Bielsko — Gedańka 18:2; II liga: Stal Łabędy — Stal Radom 13:7, Gwardia Opole — Budowlani W-wa 11:9.

ZAPASY. — I liga: Górnik Janów — CWKS W-wa 3:5, Pafawag — Unia Swarzędz 1:7, Sparta Szczecin — AZS W-wa 5:3, Stal N. Bytom — Gwardia W-wa 4:4.

(83,5 i 80,5 m), 4) Bolkart (Niemcy) 222,5 pkt. (80 i 81,5 m), 5) Petersson (Szwecja) 220 pkt. (81 i 81,5 m), 6) Daescher (Szwajcaria) 219,5 pkt. (82 i 82 m), 7) Kirjonen (Finlandia) 219 pkt. (78 i 81 m), 8) W. Lesser (Niemcy) 210 pkt. (77,5 i 77,5 m), 9) Stallvik (Norwegia) 208 pkt. (77 i 75,5 m), 10) Silvenoinen (Finlandia) 207,5 pkt. 75,5 i 77 m).

Z narciarskich mistrzostw woj. poznańskiego (Korespondencja własna „Głosu”)

W Bierutowicach odbyły się narciarskie mistrzostwa Wielkopolski w następujących konkurencjach: bieg zjazdowy mężczyzn i kobiet, bieg seniorów na 12 km, bieg kobiet i juniorów na dystansie 6 km oraz slalom-gigant mężczyzn o długości 2300 m przy 32 bramkach. Na starcie stanęli studenci WSWF, zawodnicy ZS Budowlani i ZS Unia z Poznania.

W pierwszym dniu mistrzostw odbył się bieg zjazdowy mężczyzn i kobiet. Obydwa zjazdy rozegrano na trasie zjazdowej o łącznej długości 2000 m.

W drugim dniu mistrzostw rozegrano dalsze konkurencje przy dobrych warunkach śnieżnych, ale silnym mrozie (około -30 st.). Duże zainteresowanie wzbudził bieg seniorów na 12 km, do których zgłoszono 124 zawodników.

Bieg zjazdowy mężczyzn: 1) Szumański (Bud.) w czasie 3:37,7, 2) Garnczarczyk (niestow.), 3) Opatowski (Bud.). **Bieg zjazdowy kobiet:** 1) Urszula Wasielewska (Bud.) 4:38,2, 2) Jankowska (Bud.). **Bieg mężczyzn 12 km:** 1) Wojciech Liszkowski (WSWF) 47:31 min., 2) Janusz Jackowski (WSWF), 3) Bogusław Cieja (WSWF). **Bieg kobiet 6 km:** 1) Jadwiga Deska 42:41 min., 2) Urszula Setna, 3) Anna Mańkowska — wszystkie WSWF. **Bieg juniorów:** Tadeusz Jankowski (Bud.) — 48:00 min., 2) Henryk Wielgosi (Bud.), 3) Zygm. Karbowiak (SWF Wągrowiec). **Slalom-gigant mężczyzn:** Piotr Szumański (Bud.) 2:12 min., 2) Gdański (WSWF), 3) Zujewski II (Wiśniarz). **Slalom-gigant kobiet:** 1) Urszula Bocheńska 1:17 min., 2) Maria Dąbrowska, 3) Ryszarda Kłosowska — wszystkie WSWF.

Duży sukces odnieśli wychowankowie instruktora ZS Budowlani Manowskiego, którzy w biegu juniorów na dystansie 6 km zajęli dwa pierwsze miejsca: Tadeusz Jankowski i Henryk Wielgosi. M. M.

Nareszcie ruch na lodowiskach!

Po długim okresie wyczekiwania na mroz wielkopolscy hokeiści rozpoczęli wreszcie treningi i rozgrywki o mistrzostwo swego okręgu.

Zainteresowanie olimpijskim turniejem hokejowym sprawiło, że niedzielny pierwszy mecz dwóch miejscowych rywali AZS i Warty ścignął na lodowisko przy ulicy Marchlewskiego około 2000 entuzjastów czarnego krążka.

Mecz o mistrzostwo ligi wojewódzkiej zakończył się sukcesem więcej rutynowanego zespołu akademickiego 14:1 (5:0, 6:0, 3:1).

Zwycięcy pod każdym względem górowali nad mistrzem kl. A Wartą, która wystąpiła bez swego najlepszego zawodnika Lewandowskiego. Winę za tak wysoką porażkę ponosi słaby bramkarz.

W AZS wyróżnili się obok Prymińskiego i Kmiećkowiaka — Wojdyak w bramce, który kilkakrotnie obronił brawurowo.

W poprzednio rozegranym spotkaniu hokeistów warszawskiej Stali pokonali u siebie Wartę 4:2.

Dzisiaj o godz. 19 na lodowisku przy ul. Noskowskiego odbędzie się rewanżowy mecz AZS — Warta. (p)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy informacyjne: 659-39, działy łączności: 637-18, sekretariat redakcji: 648-35, redakcja naczelny: 657-76, drukarnia (noctny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 8—16.30, w soboty do 14.30. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne Imp. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Olimpiada w cyfrach

32 reprezentacje narodowe brały udział w 24 konkurencjach rozegranych w Cortina d'Ampezzo. Me-dale zdobyli zawodnicy 13 państw, a punkty z 18 krajów. Podział medali i punktowanych miejsc przedstawia się następująco (w I rubryce — ilość złotych medali, w II — srebrnych, III — brązowych, IV — ilość czwartych miejsc, V — piątych, VI — szósty):

	7	3	6	3	4	2
ZSRR	4	3	4	2	1	1
Austria	2	3	4	1	1	1
Szwecja	3	3	1	4	2	2
Finlandia	2	3	2	1	3	2
USA	3	2	1	2	2	1
Szwajcaria	3	2	1	2	2	1
Norwegia	2	2	1	3	2	5
Włochy	1	2	—	2	2	2
Kanada	—	1	2	—	—	3
Niemcy	1	—	1	2	1	2
Japonia	—	1	—	—	—	—
Polska	—	—	1	—	1	—
Węgry	—	—	1	—	—	—
Holandia	—	—	—	1	2	—
CSR	—	—	—	—	2	1
Anglia	—	—	—	1	—	1
Hiszpania	—	—	—	1	—	—

Nieoficjalna (tzn. nasza redakcyjna) punktacja VII Olimpiady (wg. punktacji za pierwsze sześć miejsc: 7-5-4-3-2-1):

1. ZSRR	103
2. Austria	66,5
3. Finlandia	57
4. Szwecja	56
5. USA	48,5
6. Szwajcaria	46,5
7. Norwegia	46
8. Włochy	28,5
9. Niemcy	22
10. Kanada	16
11. Francja	10
12. Holandia	7
13. Polska	6
14. Japonia	5
15. CSR	5
16. Anglia	4
17. Węgry	4
18. Hiszpania	3

BARBIE TOWLANE dla najlepszych

Barbara Gawełówna



Fot.: K. Przychodźki

Panna Basia, zawodniczka Warty, ma poza sobą 21 wiosen życia, 6 lat kariery lekkoatletycznej, a przed sobą... o tym jednak później.

— Jak to się właściwie stało, że zaczęła pani uprawiać właśnie tę dyscyplinę? — rozpoczynam rozmowę z czołową zawodniczką Wielkopolski.

— Przypadek. Byłam gimnastyczką. Pewnego dnia pojechałam na jakieś zawody lekkoatletyczne; tylko tak, byle zapchać dziurę i — wygrałam skok w dal wynikiem, zdaje się, 4,86 m. Tak to się właśnie stało.

— Należy pani, mówię, bez żadnych komplementów, do najlepszych płotkoleistek w kraju. Którą z konkurencji 5-boju lubi pani najbardziej?

— Czy ja wiem? Chyba wszystkie... Choć właściwie nie. Najmniej — kulę. Może dlatego, że nie bardzo potrafie. Ale najchętniej trenuję płotki...

— A jak wygląda trening? — przerwam.

— Różnie. To „jak” uzgadniał ze swoim trenerem — Muliakiem, tak, z wychowawcą naszych długodystansowców? Dziwi to pana? Jemu zawiądzę swoje wyniki.

— Nie przeszkadza „rozłąka” z trenerem?

— Zupnie nie. Szczerze mówiąc jestem nawet z tego zadowolona. Nie lubię, kiedy ktoś stoi nade mną, pogania i stale na każdy drobny błąd zwraca mi uwagę. To mnie nawet denerwuje. Wolę w czasie konsultacji „naukać” się wskazówek i instrukcji trenera, a potem realizować je już samodzielnie. Kieruję się zasadą: plan — planem, ale żadnego zmuszania. Jeśli na przykład w planie mam tempówki płotowe, a czuję się nienajlepiej, wybieram coś łatwiejszego: ubieram się w dres i wybiegam w teren — trochę pogimnastykuję, poskaczę, porzucam...

— Trenowanie biegu przez płotki uważa pani za najtrudniejsze? — Zeby pan, redaktorze, wiedział! Zresztą niech pan spróbuje.

— Może pani powie parę słów o samym treningu płotkowym?

— Chętnie. A więc kilka płaskich przebieżek szybkościowych na ile się da, na pełny gaz. Duży nacisk kładę na start z przejściem pierwszego płotka. Porcja wynosi 10 takich startów. Potem kolej na przebiegnięcie 3 płotków z lotnego startu. Powtarzam to 5-6 razy.

— A rzutu na taśmę nie trenuje pani?

— Wie pan, to nie ma sensu. Gdy się ma formę i chce się zwyciężyć, rzut sam wychodzi. Pewnie, jedni robią to lepiej, inni gorzej, ale nie bardzo wierzę, żeby można się tego specjalnie wyuczyć. Natomiast przed jesienią ćwiczyłam finisz, przyspieszając tempo na dwóch ostatnich płotkach. Sztuka niełatwa. Ani o pół stopy nie wolno wydłużyć kroku. Dlaczego? Nie licząc zejścia z płotka i wejścia nań, między płotkami zrobić trzeba 3 kroki. Dłuższy niż normalnie krok grozi odbiciem się zbyt blisko przeszkody, potrąceniem jej lub wypadnięciem z rytmu, a nawet upadkiem. Tak, tak... To nie takie łatwe, jakby się mogło wydawać. I jeszcze jedno — na płotki trzeba iść odważnie. Najmniejsza obawa przekreśla nadzieję uzyskania dobrych wyników...

— A propos wyników, Pani najlepszy w biegu na 80 m przez płotki wynosi 11,4. Czy spodziewa się pani lepszego?

— Trener mówi, że stać mnie na 11,2, a nawet 11,1 sek. Kiedy? Tego właśnie nie zdradza. Ja też nie wiem.

— A prócz lekkiej atletyki uprawia pani coś jeszcze?

— Wychylnowo nie. Ale pasjami lubię narty i pływanie. Raz nawet za nadużywanie kąpieli o mały nie wyleciałam z obozu. Kto wie, czy właśnie te „namiętności” nie przeszkadzały mi w uzyskiwaniu lepszych rezultatów.

— A prócz sportu, ma pani jakieś inne pasje?

— Mam, ale pan chyba rozumie, każdy człowiek ma coś takiego, co chowa dla siebie. Chciałam pójść na Akademię Sztuk Pięknych. Nie stety, plany się pokrzyżowały. Teraz chciałabym studiować geografii.

— A pragnienia sportowe?

— Chciałabym zostać najlepszą płotkarką w kraju...

— I pewnie pojechać na Olimpiadę? — wtrącam.

— E, tam będą lepsze — ucina panna Basia.

— No, tak. Choćby sama Strickland de la Hunt.

— A wie pan, ona też jest nauczycielką geografii!

— Nie pozostaje mi więc nic innego, jak życzyć, żeby i pani skończyła geografii i biła rekordy.

Rozmawiał:

M. F.

P. S. Serdecznie gratulujemy pannie Basi z okazji pobicia rekordu Polski w hali na 80 m ppl. i ustalenia nowego rekordu życiowego.

Obwieszczenia

KOMUNIKAT URZĘDU MIAR

Legalizacja wag i innych narzędzi mierniczych

Obwodowy Urząd Miar w Poznaniu, ul. Tadeusza Kościuszki 19 zawiadamia, że wstąpiła legalizacja narzędzi mierniczych, tj. wag, odważników, przymiarów biatowych, pojemników itd. już się rozpoczęła i odbywa się dla miasta Poznania w następującej kolejności:

1. Dzielnica Wilda w czasie od 30. 1. — 8. 2. 56 r.
2. Dzielnica Jeżyce w czasie od 9. 2. — 18. 2. 56 r.
3. Dzielnica Grunwald w czasie od 20. 2. — 28. 2. 56 r.
4. Dzielnica Stare Miasto w czasie od 1. 3. — 7. 3. 56 r.
5. Dzielnica Nowe Miasto w czasie od 8. 3. — 14. 3. 56 r.

Ad. 1 do 3 przedkładają wszystkie narzędzia miernicze do legalizacji.

Ad. 4 i 5 przedkładają tylko narzędzia miernicze z wygasłą cechą legalizacyjną, lub ostatnią cechą legalizacyjną roku 1954. Według art. 19 Dekretu z dnia 19. 4. 1951 r. o organach administracji miar oraz o miarach i narzędziach mierniczych (Dz. URP nr 26, poz. 195, rok 1951) winnym stosowania wzgl. przechowywania w gospodarstwie narodowej narzędzi mierniczych nielegalizowanych, nielegalnych lub nierzetelnych grozi kara do 4500 zł lub areszt do 3 miesięcy albo obie te kary łącznie. Poza tym nielegalizowane, nielegalne lub nierzetelne narzędzia miernicze ulegną przepadkowemu, zniszczeniu lub uniezdolnieniu do użytku.

Zaprawianiu OKULARÓW

zapobiega skutecznie

„Positiv”

pomadka w bakelitowej oprawie. Żądać w drogeriach MHD i w Hurtowni „Arged”. — Cena 5,60 zł. 1976g

Sprzedam wózek - auto, koszykowy. Poznań, Rynek Łazarz 4, m. 8. 1842g

Urządzenie wulkanizacyjne do opon. 4 mudy, 2 płyty, z narzędziami, książką kottową, sprzedam. Kleiber, Mosina, Budzyska 7. 1859g

Radio nowe z gwarancją, 4-głośnikowe, 4-zakresowe, sprzedam. Cena 3800 zł. Poznań, Strzelecka 41, m. 3, od godz. 17-18. 1858g

Białą westfalkę oraz piec pokojowy, szafę bielizniarską, wkładki sprężynowe, sprzedam. Poznań, Kasprzaka 42, sutereny. 1868g

Sprzedam samochód osobowy „Hanomag Kurier”, Poznań, Winogrodny Zagonowa 27, od godz. 14-17. 1869g

Motocykl „Victoria” 350 cm. tył i przód na teleskopach, w dobrym stanie, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 1871g

Piecyk kłowy maszynowy do haftu, urządzenie, formy do plisowania, sprzedam. Poznań, Konopnickiej 22, I p. 1872g

Sprzedam blam barani i akordeon 80-basowy. Poznań, Owar di Ludowej 35, m. 1, wejście z narożnika. 1878g

Wózek koszykowy na pasach, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wielkopolska 43, m. 5. 1883g

Sprzedam spawarkę transformatorową do 300 Amp. Poznań, Findera 18, m. 3, dzwonić 2 razy, od godz. 16-20. 1886g

Komplet mebli kuchennych, sprzedam. Poznań, 23 Lutego 2, m. 12. 1891g

Okazyjnie sprzedam radio „Elektrik Opera” 7-lampowe, 2 kupony materiału eksportowego. Poznań, Ratajczaka 26, m. 96, wejście VII, II piętro. 1892g

Radio „Sirena” nowe, sprzedam. Poznań, Matejki 58, m. 7, od godz. 18-21. 1894g

Koldry nowe, na czystej wełnie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1907g

Masyne do szycia „Singer”, sprzedam. Poznań, Staszica 4, m. 1, od godz. 17-19. 1913g

Sprzedam elektrokardiograf marki Siemens. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1915g

Sprzedam 2 kupony materiałów z paskiem Pe-Ka-O, popielaty, granatowy, po 2200 zł. Poznań, Za Bramką 12b, m. 8, Alejska. 1917g

Wózek - auto koszykowy, mało używany, sprzedam. Łakomy, Poznań, Inżynierska 3, m. 8. 1919g

Radio „Undine” klawiszowe, z gwarancją, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 36, m. 5. 1921g

Sprzedam nową wiertarkę stołową typu „Flotta”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1926g

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanych palaczy kotłowych, wysoko-kwalifikowanego pracownika na stanowisko kierownika zmianowego kotłowni i inż. ruchu do spraw ciepłych i energetycznych z dłuższą praktyką, zatrudni natychmiast Poznańska Fabryka Maszyn Złotych, Zgłoszenia należy kierować do działu kadr Poznań, ul. Piłsudskiego 1. K352

Kierownika inwestycji, dwóch kreślarzy konstruktorów, dwóch inspektorów produkcji ze średnim wykształceniem (z dziedziny ceramiki względnie budownictwa), 4 operatorów sprzętu mechanicznego (kopaczka łyżkowa spychacz) oraz księgowego finansowego, zatrudnią natychmiast Łubskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Łubsku, ul. Głowackiego nr 12. Reflektuje się na sily o wysokich kwalifikacjach. Warunki płacy dobre. 11718p

Magazynerów budowlanych z praktyką na wyjazd oraz tynkarzy i murarzy poszukuje Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Poznań, Marcelesińska 6. Zgłoszenia w dziale kadr. K380

Głównych księgowych na wyjazd do Wołowa k/Wrocława. poszukujemy. Mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla K388.

Księgowego materiałowego i technika normowania z praktyką w budownictwie przyjmie Poznański Zespół Budownictwa Przemysłu Drobego w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 117. K359

4 kwalifikowanych kosztorysantów budowlanych oraz 3 projektantów i kalkulatorów na urzędzenia wod.-kan. i c. o. przyjmie zaraz Miastoprojekt — Poznań. Zgłoszenia przyjmują dział kadr Poznań, ul. Marchlewskiego 128, 5 piętro, pokój 501. K394

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio „Mazur Lux”, nowe, sprzedam. Jackowski, Poznań, Górczyska 9, m. 2 od godz. 13-15 i od 18. 1927g

Komplet - basen, motor, pompę, sprzedam. Szejda, Puszczykowo, Poznańska 63. 1933g

Masyne do szycia sprzedam. Poznań, Kassysza 1, m. 7. 1937g

Sprzedam okazujnie dywan 4x3, kluby, stół okrągły. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 1952g

Piec gazowy do łazienki „Jun kers” (pełen automat), płaszczy męski, marenego (wysoka figura) sprzedam. Wronek, Poznań, Ściegiennego 130, m. 3, po godz. 18. 1960g

Lokale

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, w łazience, w Jarocinie, na podobne lub 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1756g

Komfortowe, willowe 3 pokoje z kuchnią, w Bydgoszczy, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1759g

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, tarasem i pokojem z kuchnią, na 3 względnie 2/3 pokoju z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1821g

Poszukuję pokoju pustego lub umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1833g

Zamienie dwa ładne mieszkania po pokoju z kuchnią, samodzielne, na jedno mieszkanie dwupokojowe lub większe z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1862g

Zamienie 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne, w śródmieściu, na większe, samodzielne, w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1874g

2 pokoje z kuchnią, zamienie na podobne z pracownikiem kolejowym, niechcącym okolicy Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1769g

Pracująca i uczący się potrzebują pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1776g

Lokal z mieszkaniem, zamienie na samodzielne dwupokojowe mieszkanie z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1787g

1/4 pokoju z wspólnym przy należnościami, zamienie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1790g

Zamienie pokój 39 m² z kuchnią, balkonem, komfortowe, w Grunwaldzie, na podobne w Poznaniu. Informacje: Poznań, Dąbrowskiego 110, m. 4. 1794g

Zamienie dwa mieszkania po trzy pokoje, Gdańsk-Wrzeszcz, oraz Jelenia Góra, na 5-pokojowe w Poznaniu. Informacje: Z. Bobrowski, Gdańsk-Wrzeszcz, Kościuski 42, m. 2. 1796g

Zamienie 3/4 pokoju z kuchnią, łazienką, dużą sypialnią, na 2 balkony, słoneczne, na 2 mieszkania: pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1820g



Dnia 4 lutego 1956 r. zmarł w Bogu nasz najukochańszy syn, sp.

Kazimierz Pflanz

w 28 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku i żalu po zmarłym

rodzina
Poznań, Górczyska 30, 2071g



z Klimkiewiczów

Maria Nowakowa

nasza najdroższa matka, siostra, babcia i ciocia, zasnęła w Panu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., dnia 4 lutego 1956.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w środę 8 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Błuszczyckiej. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 9 bm. o godz. 7.30 w kościele Bożego Ciała.

W głębokim smutku po zmarłej

syn synowa, wnuczka, siostry i brat
Poznań, Piłkarski 1 Ostrów Wlkp. Bydgoszcz, Wrocław. 2027g



Dnia 4 lutego 1956 zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

Józefa Różakowa

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek 7 bm. o godz. 12.20 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku po zmarłej

maż z dziećmi, wnuki i rodzina
Poznań, Rokossowskiego 93, Bydgoszcz, Sopot, Londyn. 1997g

Remonty Kół Parowych NISKO - WYSOKOPRĘŻNYCH

Zlecenia przyjmują

Poznań, Zakłady Armatur Przemysłu Tętnowego Poznań, Koronarska 10. K376

LAKIERNICTWO

pojazdów mechanicznych oraz wszelkie prace natryskowo i ręcznie

Zlecenia przyjmują

Poznań, Zakłady Armatur Przemysłu Tętnowego Poznań, Koronarska 10. K378

MODELE ODLEWNICZE

zlecenia na drugi kwartał br. przyjmują

Poznań, Zakłady Armatur Przemysłu Tętnowego Poznań, Koronarska 10. K377

Willę jednorodzinne, z wolnym mieszkaniem, ogrodami (Osiedle Grunwaldzkie, Winiały, Szczepankowo, Staroleka, Grunwald, Toruń, Bydgoszcz), od 75.000 zł, poleca: Dąbrowski, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 1697g

18-morgowe gospodarstwo, z ziemiami buraczanymi, z zabudowaniami, nadające się na ogrodnictwo, 55.000 zł, domek wolny, z ogrodem (wiosna kościelna), elektryczność, 15.000 zł, sprzedam. Zgłoszenia: Franciszek Drab, Wronek, Rokossowskiego 28. 1703g

Willę z ogrodem, blisko tramwaju, 2 pokoje z kuchnią, wolne, sprzedam, cena 380.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1713g

Dom handlowy, 2 sklepy, z wolnym mieszkaniem, ogrodem, bieżącą wodą (Mogilno) tania sprzedaż: „Osadopol”. Poznań, Nowowiejskiego 6. 1714g

Willę dwumieszkaniową, z wolnym mieszkaniem, ogrodem (Dąbica), 130.000 zł. Willę dwumieszkaniową z ogrodem (Kościelnia), 90.000 zł lub idealną połowę. Willę trzymieszkaniową, morga ogrodu (Opalenica), 100.000 zł. Parcele 855 m² (Rataje) 35.000 zł, sprzedam: Nowak, Poznań, Włocławska 9, m. 13. 1583g

Parcele budowlane w okolicy Dąbrowskiego, sprzedam. Właściciel: Poznań, Włocławska 9, m. 13. 1583g

Kamienice, willę, parcele, domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 1724g

Willę jednorodzinne, 5-izbową, z kominkiem, ogrodem owocowym, 2800 m² w Puszczy Kórkowej, wydzierżawiać z prawem pierwokupu, od maja br. Obiekt nadaje się na hodowlę zwierząt futerkowych. Hinz, Poznań, Piłkarski 19. 1890g

Domek 4-izbowy z ogrodem owocowym, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 1851g

Polewne domu pięciopiętrowego w centrum Gdyni, sprzedam. Wiadomość: Piaseczno - Miasto, Poczta 12. K397

Dom trzypokojowy, nowy, czysty, wolny w Poznaniu, wraz z pomieszczeniem, w warsztacie, sprzedam właścicieli, lub zamieni na dom z wolnym trzypokojowym mieszkaniem, w mieście powiatowym. Zgłoszenia pisemne: Kuc, Zbąszyń, Jeziora 2. 1740g

Kupię spiesznie dom, willę lub połowę w Poznaniu, z wolnym mieszkaniem, łazienką, gazem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1749g

Kupię domek jednorodzinny z małym ogrodkiem w Poznaniu, posiadając do zamiany mieszkanie w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 1750g

Parcele willową, przy tramwaju, na Winiarach, spiesznie sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Szymańskiego 8 m. 10. 1811g

W dniu 4 lutego 1956 zmarł nasz długoletni pracownik Zakładów Mięsnych Rzeźnia w Poznaniu

Stanisław Przybylski

przeżywszy lat 77.

Oflarą pracą zaszczytował sobie uznanie i szacunek Kierownictwa, Rady Zakładowej i Współpracowników.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm., o godz. 14, na cmentarzu na Sołcu (Podolany).

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, WSPÓŁPRACOWNICY 2038g

W dniu 3 lutego 1956 r. zmarła nasza pracownica

Krystyna Pieczyńska

W Zmarłej straciłmy dobrą pracownicę i szanowaną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 lutego br., o godz. 16, na cmentarzu na Główniej.

RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEM. SPIRYTUSOWEGO W POZNANIU 2043g

W dniu 31 stycznia 1956 zmarł kierownik naszego pomocniczego gospodarstwa rolnego

inż. dypl. Michał Sawicki

W Zmarłym straciłmy najlepszego, nieodżałowanego współpracownika i koleżę, który swą wiedzę i doświadczenie poświęcił całkowicie dla dobra powierzonej mu placówki.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 lutego br. w Warszawie.

RADA NADZORCZA WSPÓŁPRACOWNICY ZARZĄD BUDOWLANEJ SPÓŁDZIELNI PRACY REMONTOWO-KONSERWACYJNEJ W POZNANIU 1978g



Dnia 5 lutego 1956 zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, sp.

Stanisław Cichocki

w 81 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku po zmarłym

rodzina
Poznań, Włocławska 9. 2956g



Dnia 4 lutego 1956 r. odszedł od nas na zawsze nasz drogi najtrochę brat, szwagier i wujek, sp.

Franciszek Dąbkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu na Junikowie.

Ciężko strapiłone siostry i rodzina

Poznań, Chełmońskiego 16 m. 5. 2035g

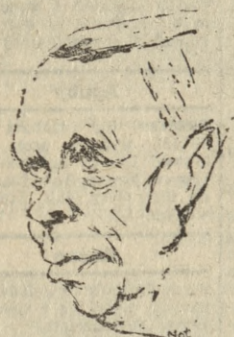
Wojewódzka narada przodujących ekspedientek

Około 500 przodujących ekspedientek z woj. poznańskiego weźmie udział w najbliższą niedzielę w I wojewódzkiej naradzie, która odbędzie się w Poznaniu. Inicjatorem i organizatorem tej narady jest Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet.

W naradzie wezmą także udział przedstawiciele wszystkich pionów handlu, komisji handlowych, inspektorzy PIH itp. Celem narady, obok omówienia spraw związanych z przygotowaniem do Święta Kobiet i II Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet, jest sprawa podniesienia jakości usług wśród wszystkich sklepowych.

Zarządowi Wojewódzkiemu Ligi Kobiet należą się słowa uznania za zorganizowanie pierwszej tego rodzaju konferencji, która z całą pewnością przyczyni się do rzetelniejszej obsługi kupujących. (an)

"Czwartek literacki" G. BOJANOWSKIEGO



Z sylwetką Gustawa Bojanowskiego, autora „Rękopisu dla wnuków”, powieści z życia Adama Mickiewicza, wydanej w ub. r. przez „Czytelnika”, zapoznaliśmy się bliżej w czasie ostatniego „Czwartku literackiego”, w Salu Odrodzenia.

Oto kilka bliższych szczegółów dotyczących autora i jego twórczości. A więc Bojanowski mieszka stale w Ostrowie Wlkp. „Rękopis” spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony czytelników, gdyż książka zniknęła w kilka dni z półek księgarskich poza tym została raczej przychylnie przyjęta przez krytykę (vide recenzje Kazimierza Baranasa w „Życiu Literackim” i Stefani Podhorskiej — Okolów w „Twórczości”). Jak się dowiadujemy „Czytelnik” przygotowuje drugie wydanie książki Gustawa Bojanowskiego.

W czasie czwartkowego spotkania w Starym Ratuszu, Bojanowski odczytał rozdział z częstej powieści o powstaniu styczniowym („Białe i czerwone”) oraz dłuższy fragment z powieści o Chopinie z okresu, gdy twórca „Etiudy Rewolucyjnej” przebywał w gościnie u Radziwiłłów w Antoninie koło Ostrowa. Nowe prace oparte są na bogatym materiale faktograficznym. (cm)

Teatr

(w Poznaniu)

Opera — wtorek — „Pan Twardowski”, środa — „Legenda Bałtyku”, czwartek — „Upro wadzenie z seraju”, piątek — „Pan Twardowski”, sobota — „Wolny strzelec”, niedziela — „Jezioro łabędzie”; Polski — od wtorku do piątku — „Intryga i miłość”, sobota — „Cyd” (premier), niedziela — „Cyd”, Nowy — od wtorku do niedzieli — „Maturzyści”; Teatr Satyry — od wtorku do niedzieli, g. 20 — „Achilles i panny” (8 bm. nieczynny); Lalki i Aktori — wtorek, g. 16.30, „Kichus”, środa — g. 11 „Białe uszko” i „Złoty sen”, czwartek — g. 16.30 „Kichus”, piątek (przedst. zamknięte), sobota — g. 16.30 „Białe uszko” i „Złoty sen”, niedziela — g. 11 „Białe uszko” i „Złoty sen”, g. 16.30 „Kichus”

Kina

KALISZ: Wolność — „Za Grzbiem Sajańskim”, Stylowe „Orkiestra z Marsa”; OSTROW:



„Polska szlachcianka” i „Rzymianin” na balu maskowym w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu.

CAF — fot. Kondracki

14 zabytkowych obiektów w naszym województwie objętych zostanie w tym roku konserwacją

Może nie wszyscy wiedzą, że nasze województwo posiada wiele obiektów zabytkowych. Znajdują się one zarówno w miastach, jak i na wsiach.

Konserwator Wojewódzki przeznacza rokrocznie na kapitałne remonty poważną sumę pieniędzy. Nie jest ona jednak w pełni wystarczająca. Dlatego też, aby utrzymać zabytki w jak najlepszym stanie, sami użytkownicy (często są to prywatni właściciele) powinni starać się o przeprowadzenie koniecznych remontów. Chodzi przecież o zachowanie budownictwa naszych przodków.

W tym roku Konserwator Wojewódzki przeprowadzi w 14 obiektach zabytkowych w woj. poznańskim kapitałne remonty.

W Pyzdrach (pow. Września) odremontowany zostanie domek podcieniowy z końca XVIII w. Posiada on charakterystyczną architekturę małopolską, która jest już u nas „na wymarcu”. Po remoncie domek przeznaczony będzie na cele kulturalne i oświatowe. Prawdopodobnie

Dobry start

Zasadnicza Szkoła Metalowo-Odlownicza w Wągrowcu już po raz czwarty w skali wojewódzkiej (a po raz piąty w ogólnopolskiej) bierze udział w ogólnostanowiskowym konkursie. W ub. roku zajęła ona I miejsce w Wielkopolsce, w następstwie czego dopuszczono ją do udziału w konkursie w skali ogólnopolskiej.

W połowie stycznia br. w Szkole Metalowo-Odlowniczej bawiła wizytacja DOSZ-u, która stwierdziła, że szkolne brzozy produkcyjne współpracownicy między sobą, podejmują i realizują szereg cennych zobowiązań.

Przodujące brzozy Wandy i Barczaka oraz liczne grono przodowników pracy jak Nalkowski, Małkowski, Nawrocki, Nowakowski, Włodkowski i Biłski gwarantuje nam, że uczniowie wągrowickiej Szkoły Zasadniczej z pewnością nie będą ostatni w ogólnopolskim współzawodnictwie. (Kdw)

Przodownik — „Awantura o dziecko”, Siohce — „Zaczarowany rower”; GNIEZNO: Polonia — „Skradziony uśmiech”, Lech — „Szeregowiec Browk”; LESZNO: Sportowiec — „Michał Lomonosow”

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
12.15 — berżeński francuskie, 12.30 — polskie melodie taneczne, 13 — dla wsi, 13.10 — dla kl. V—VII, 15.30 — dla dzieci odc. opow. M. Kownackiej, 16.05 — aud. historyczna, 16.20 — koncert rozrywkowy, 16.45 — koncert solistów, 17 — z życia Zł. Radzieckiego, 17.30 — z melodią i piosenką przez świat, 18.20 — aud. literacka, 18.50 — odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 19 — koncert orkiestry P. R., 19.40 — orkiestra Glen Millera, 20.25 — koncert symfoniczny, 21.18 — wiersze Romana Bratnego, 22.08 muzyka taneczna

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23

Rolnicy mogą pomóc

Chodźcie odczuwać dotkliwie brak jarzyn i owoców. Tymczasem w mieście i okolicznych wsiach znajduje się 76 indywidualnych gospodarstw (od 1—10 ha). Ambicją ich właścicieli, którzy przodują w realizacji obowiązkowych dostaw, wino być również racjonalne wykorzystanie — zwłaszcza terenów górzyszych — na uprawę warzyw i owoców.

Istnieje już projekt realizacji takich zamierzeń. W oparciu o wytyczne IV Plenum KC PZPR w powiecie chodzieskim mają powstać zrzęsznia sadownicze, które przy pomocy państwa za gospodarują leżące odległymi górzyszymi terenami, przez posadzenie drzew owocowych.

Z uznaniem mieszkańców Chodzieży spotkałoby się założenie przez kilkudziesięciu rolników miasta i okolicy — spółdzielni rolniczej. Jest to projekt zupełnie realny, gdyż istnieją tu warunki organizacji spółdzielni I typu.

Spółdzielcy z ŁUKASZEWĄ przodują

Cechą działalności najstarszej w powiecie krotoszyńskim spółdzielni produkcyjnej, która gospodarzy w Łukaszewie na 200 ha ziemi, jest wszechstronność produkcji rolnej. Uprawa zboża stanowi 41 proc. produkcji; prócz tego hoduje się dużo roślin okopowych, przemysłowych i strączkowych. Pomysłnie rozwija się również hodowla żywców, w spółdzielczych oborach i chlewach znajduje się obecnie 45 sztuk bydła (w tym 30 dojnych krów), 103 świnie i 97 owiec, co po dodaniu inwentarza przyzgodowego oznacza przekroczenie w br. norm powiatowych.

Spółdzielcy dążyć będą do podniesienia poziomu gospodarki chlewnej a szczególną uwagę zwrócić się na jakość bydła i wzrost wydajności mleka od jednej krowy (do 3500 litrów rocznie).

Członkowie spółdzielni uzyskują duże dochody. Dniówka obrachunkowa wynosi bowiem 36,50 zł. i 6,4 kg zboża. Rodzina Walentego Kulskiego, otrzymała np. za 1443 dniówki 52,664 zł. i 9,235 kg zboża, co łącznie z dochodami z działki przyzgodowej wyniesie około 90.000 zł.

Spółdzielcy z Łukaszewą, realizując wytyczne IV Plenum Partii, zwiększyli uprawę kukurydzy a prócz tego projektują remont budynków gospodarczych (z własnych inwestycji), oraz budowę ze społecznych funduszy łaźni i pralni.

(F. K.)

Spółdzielcy z Łukaszewą, realizując wytyczne IV Plenum Partii, zwiększyli uprawę kukurydzy a prócz tego projektują remont budynków gospodarczych (z własnych inwestycji), oraz budowę ze społecznych funduszy łaźni i pralni.

Spółdzielcy z Łukaszewą, realizując wytyczne IV Plenum Partii, zwiększyli uprawę kukurydzy a prócz tego projektują remont budynków gospodarczych (z własnych inwestycji), oraz budowę ze społecznych funduszy łaźni i pralni.

Spółdzielcy z Łukaszewą, realizując wytyczne IV Plenum Partii, zwiększyli uprawę kukurydzy a prócz tego projektują remont budynków gospodarczych (z własnych inwestycji), oraz budowę ze społecznych funduszy łaźni i pralni.

Spółdzielcy z Łukaszewą, realizując wytyczne IV Plenum Partii, zwiększyli uprawę kukurydzy a prócz tego projektują remont budynków gospodarczych (z własnych inwestycji), oraz budowę ze społecznych funduszy łaźni i pralni.

Spółdzielcy z Łukaszewą, realizując wytyczne IV Plenum Partii, zwiększyli uprawę kukurydzy a prócz tego projektują remont budynków gospodarczych (z własnych inwestycji), oraz budowę ze społecznych funduszy łaźni i pralni.

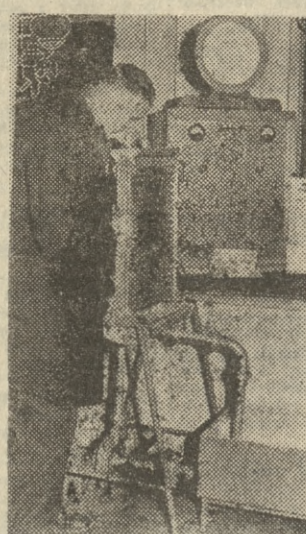
Robotnicy i służba leśna dyskutują nad 5-latką

Olbrzymi kompleks smukłych topolowych drzew otacza miasteczko Pniewy w pow. szamotulskim. To słynne na całą Polskę i zarazem największe skupisko topoli powiększy się wkrótce o podobne pasy tych szybko rosnących i popytecznych drzew. Założenia 5-latki w gospodarce leś-

nej nad którymi toczy się obecnie dyskusja w wielkopolskich rejonach lasów, przewidują bowiem wzrost ogólnego obszaru lasów topolowych z dotychczasowych 7 do 20 proc. Zostaną obsadzone przede wszystkim drogi, rowy, obszary przyjeziorne i wszelkie halizny. Topolowym „królestwem” stanie się rejon nadleśnictwa Leszno. Z drzew szybko rosnących — jak informuje nas dyrektor Okręgu Lasów Państwowych inż. Ciszewski — sadzić się będzie także modrzew i daglezja.

Racjonalizatorzy przemysłu mleczarskiego

Duże zainteresowanie fachowców wzbudziła wojewódzka wystawa osiągnięć racjonalizatorskich pracowników przemysłu mleczarskiego, jaka odbywa się w Poznaniu przy ul. Składowej 4/5. Wystawę zwiędziły m. in. wycieczki z Łodzi, Krakowa, Opola i Wrocławia. Na szczególną uwagę zasługują automaty do włączania i wyłączania maszyn (na zdjęciu) według pomysłu inspektora Jana Toćka z Zakładów Mleczarskich w Zielonej Górze



Jednocześnie projektuje się w planie 5-letnim zlikwidowanie wielkich odlogów leśnych. Zalesienie ich powiększy obszar drzewostanów o ponad 30 tys. ha. Właściwa pielęgnacja drzewostanów (szczególnie młokników w pu szczy międzychodzie), usuwanie zbędnych drzew — to wszystko przyczyni się do podniesienia produktywności lasu. Założenia 5-latki w leśnictwie przewidują m. in. znaczną, bo w 90 proc. mechanizację prac przy uprawie gleby pod nowy las. Np. wprowadzony zostanie ulepszone przez inż. Dommerfelda z Trz cianki pług PGL-3. Zastosowana będzie także w większym stopniu mechaniczna ścinka drewna.

W leśnictwie wielkopolskim przewidziane są poważne inwestycje np. na budowę warsztatów naprawczych w Jarocinie, elektryfikację leśniczek (Skorzęcin, Bralin, Strzałkowo). Rozpocznie się budowę 25 budynków, w tym 17 domów dla robotników leśnych. Powstaną specjalne osady robotnicze. Na remonty kapitałne i bieżące przeznaczona jest dwukrotnie wyższe sumy pieniężne niż to miało miejsce w planie 6-letnim (km)

Krotoszyn chce mieć ośrodek muzyczny

Ostatnia sesja Prezydium PRN w Krotoszynie wykazała, że w dziedzinie kultury obok osiągnięć istnieją również sporo braków. W dyskusji wykazano, że winę za niedostateczny rozwój życia kulturalno-oświatowego ponosi Oddział Kultury PRN, który zbyt mało interesuje się czytelnictwem i działalnością świetlic.

I tak dotychczas nie zorganizowano rad czytelniczych przy GRN-ach, a w Pogorzeli oddano świetlicę koła ZMP na prywatne mieszkanie. Wadliwy jest również — układany z punktu widzenia zysku — plan seansów Kina Objazdowego, które systematycznie pomija szereg miejscowości.

W Krotoszynie należałoby utworzyć ośrodek muzyczny, a 14 lokalizowanych obecnie przez prywatnych użytkowników oddać do dyspozycji Powiatowego Domu Kultury. (f. k.)

Inżynier BRUZDA ma głos

Warto o tym wiedzieć

Nawóz koński, jak się okazuje, ma w gospodarstwie znaczenie nie tylko... jako nawóz. Posiuchajcie, co opowiem Wam dzisiaj na temat doświadczeń w tej dziedzinie dokonanych w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Otóż doświadczenia z kilku lat przekonują chłopców niemieckich, że nawóz koński wpływa dodatnio na wychów kurcząt. W jaki sposób doszli do tych wniosków. Gospodarze z NRD przekonali się, że chowane na ściółce z nawozu końskiego kurcząt były odporniejsze na choroby, miały też większy apetyt, a więc i przyrastaly szybciej na wadze. O doświadczeniach tych pisali sporo czasopisma drobiarskie z NRD.

Początkowo wielu rolników wyrażało wątpliwości, nie chcą się zgodzić z twierdzeniem, że nawóz koński mógłby mieć jakiś wpływ na wychów drobiu. Mówiono nawet, że nawóz koński może być własnie rozsadnikiem bakterii. Aby wyświeścić sprawę i przeciąć spory, Ministerstwo Rolnictwa NRD zdecydowało się dekonstata doświadczeń na dużą skalę. Posłużono się ośmioro tysięcy kurcząt, a w próbach uczestniczyli cztery fermi drobiarskie. Kurczątą cztery fermi drobiarskie na stada po pięćset sztuk. W każdym zakładzie były cztery stada — dwa z nich umieszczono w kurnikach z podściółką z nawozu końskiego, a pozostałe w kurnikach bez tej podściółki.

Oczywiście, nawóz koński został przywieziony do kurników blisko

dwie tygodnie przedtem, był on świeży i dość suchy. Ubito go na podłodze warstwą grubą na 30 cm. Wreszcie z wierzchu posypano podściółkę siewką, która była zmieszana o 7 dni. Próby trwały cały kwartał. Karmienie było następujące: jęczmień, owies, kukurydza, pszenka i otręby pszenne, drożdże surowe i pasze białkowe oraz odciagane mleko, a także mieszanka mineralna: węgiel drzewny, wapno pastewne, siarka zielenka.

Czy różne grupy kurcząt były karmione różnie? Nie. Przeciwnie, wszystkie ptaki karmiono jednakowo, aby przekonać się właśnie, czy wystąpią jakieś różnice. Traf chciał, że podczas opisywanych prób w zakładach drobiarskich rozprzestrzeniła się choroba nazywana popularnie czerwona biegunka. Jak wiadomo, zwalczyć ją trudno, a śmiertelność kurcząt przy niej jest bardzo duża. Otóż wyobraźcie sobie, że liczba kurcząt padłych była w kurnikach, wycielonych końskim nawozem o połowę mniejsza niż w kurnikach pozostałych! Co więcej — stwierdzono, że sztuki z kurników z podściółką końską wykazywały większy apetyt. Przez trzy miesiące (podczas trwania próby) zjadły one (licząc na sztukę) po 250 g więcej karmy.

Jak to sobie wytłumaczyć? Badania wykazały, że nawóz koński zawiera witaminę B12, która wpływa na zwiększenie apetytu i sprzyja dobremu trawieniu. Nie zdziwi Was zatem, że ptactwo chowane na pod-

ściółce z końskiego nawozu wykazywało po trzech miesiącach wagę o 60 g większą. Ale trzeba pamiętać i o tym, że kurczątą te były odporniejsze na choroby, a jeśli już chorowały, łatwiej je było leczyć, bo dolegliwości miały lżejszy przebieg.

Okazuje się więc — potwierdziły to niemieckie doświadczenia — że nawóz koński ma specyficzne właściwości i może być przydatny w chowie drobiu. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że wywożony następnie na pole jest jeszcze bardziej cenny, bo wzbogacony wartościowym piętami.

Redakcja naszych pism rolniczych otrzymując także listy od rolników, którzy stosują nawóz koński w chlewach i to z dobrymi wynikami, bo świnie lepiej się chowają, tuczą i mniej chorują. Wielu gospodarzy podkreśla, że stosowanie podściółki z końskiego nawozu daje dodatkowe korzyści. W chlewie wsiada w nią dobrze moc świnia, nawóz koński wydziela w ziemie sporo ciepła. Niektórzy gospodarze stwierdzili, że na płaszczystej glebie ziemniaki idą bardzo dobrze na świnia nawozić — podściółką do chlewni nawóz koński, aby powiększyć w ten sposób ilość obornika świniego. Wreszcie okazuje się, że kury chowane na podściółce końskiej mają z grzebaniem w niej wiele zajęcia i nie robią szkód w polu.

Zastanówcie się i spróbujcie zastosować te doświadczenia u siebie!